

KURYŁÓWSKIE WIEŚCI



Dożynki Prezydenckie

Leszek Połec

**Podsumowanie
III kwartału 2025**

Agnieszka Wyszyńska



WOJEWÓDZTWO
PODKARPACKIE
Powiat Leżański
Gmina Kuryłówka



znalazłam jesień
znalazłam jesień
w lesie
na drzewie spała
wyglądała tak pięknie
w pomarańczowych
i czerwonych
woalach

zapatrzyłam się
zachwyciłam
zrobiłam zdjęcie

złote liście
w jej włosach
mienily się
w październikowym
słońcu

podeszłam cicho
by jej nie zbudzić
skradłam jeden
schowałam do kieszeni

dam ci go jutro

chyba cię ucieszę...
tyle czerni na świecie
tyle deszczu

włóż ten liść
jak zakładkę
między bajki

Magdalena Podobinska

Wydawca:

URZĄD GMINY W KURYŁÓWCE

www.kurylowka.pl

37-303 Kuryłówka 527, tel. 17 243 80 10, 17 783 55 32

Redaktor naczelna: Wiesława Zagaja

e-mail: wiesci@kurylowka.pl

Grafika: Joanna Kotulska Wnuk

Skład: Marek Latawiec

Druk: Drukarnia „eMka”

Giedlarowa 460, tel. 17 787 71 09

www.emka-drukarnia.pl

Nakład: 700 egzemplarzy

*Miłych chwil
z naszym kwartalnikiem*

Redakcja

W NUMERZE:

3

Z PRACY URZĘDU GMINY

Za nami trzeci kwartał
Podkarpacki Program Odnowy Wsi w miejscowości Brzyska Wola
Wręczenie Aktu Nadania Stopnia Awansu Nauczyciela Mianowanego
Zakończenie prac przy budowie odcinka drogi powiatowej
Sygnały alarmowe

9

Z KART HISTORII NASZEJ GMINY

O Dornbachu raz jeszcze
O tym jak Benedykt Zawadowicz pomnik na Khalówce zbudował

OŚWIATA

18

■ Szkoła Podstawowa w Brzyskiej Woli

Co ciekawego w szkole w Brzyskiej Woli

19

■ Szkoła Podstawowa w Dąbrowicy

Z życia szkolnego w Dąbrowicy

21

■ Szkoła Podstawowa w Kuryłównie

Wieści ze szkoły w Kuryłównie

KULTURA

23

■ Gminny Ośrodek Kultury

VI zlot pojazdów różnych KLAMOT
Dożynki Gminne w Kuryłównie
Dożynki Prezydenckie
Historia zatoczyła koło
Orkiestra Dęta na Powidlakach w Krzeszowie
VI spacerobieg wokół zalewu w Ożannie

37

■ Gminna Biblioteka Publiczna

Gminny kącik biblioteczny poleca
Projekty realizowane przez Bibliotekę w 2025

INNE INSTYTUCJE I STOWARZYSZENIA

38

■ GOPS w Kuryłównie

Wspomnienie z wakacji ze świetlicy w Tarnawcu

42

■ KGW Kolonia Polska

Lato pod znakiem imprez

43

■ KGW Kuryłówka

W drodze z wiarą i tradycją do Maryi



Podsumowanie III
kwartału 2025
roku w Gminie
Kuryłówka

Szanowni Państwo,

minione miesiące były niezwykle intensywne zarówno pod względem wydarzeń kulturalnych i społecznych, jak i realizowanych inwestycji. 20 lipca w Kuryłówce odbył się XV Memoriał im. Józefa Hajdasza – Turniej Piłki Nożnej Oldbojów, który zgromadził liczne grono sympatyków piłki nożnej. Na początku sierpnia w Ożannie zorganizowano 6. Zlot Pojazdów Różnych KŁAMOT, w którym udział wzięło 737 pojazdów. Oprócz niezwykle maszyn uczestnicy mogli cieszyć się koncertami rockowymi, a gwiazdą wieczoru był Wojtek Szumański z zespołem.



Wrzesień rozpoczęliśmy od cyklu zebrań wiejskich we wszystkich sołectwach gminy, podczas których mieszkańcy decydowali o przeznaczeniu środków z funduszu sołeckiego na rok 2026.

Był to również czas świętowania dożynek. 7 września odbyły się Dożynki Gminne w Kuryłówce – tradycyjnie rozpoczęte mszą świętą, z obrzędami, występami artystycznymi oraz koncertem zespołu Alstomerie i zabawą taneczną. Dzień później nasza gmina współorganizowała Dożynki Powiatowe w Leżajsku. Niezwykle ważnym wydarzeniem było także uczestnictwo w Dożynkach Prezydenckich w Warszawie 13–14 września, gdzie reprezentowaliśmy województwo podkarpackie. Z ogromną radością przyjęliśmy wiadomość, że nasz wieniec dożynkowy zdobył II miejsce w konkursie o nagrodę Prezydenta RP – to dowód na siłę tradycji i zaangażowanie mieszkańców, którym serdecznie dziękuję.



W naszych parafiach również odbyły się dożynki parafialne w Kolonii Polskiej oraz Kulnie a także piknik Parafialny w Wólce Łamanej, dziękuję wszystkim, którzy angażują się w integrację wśród swoich miejscowości.

Nasze szkoły podczas przerwy wakacyjnej zostały częściowo odremontowane, otrzymały nowe meble i wyposażenie, awans zawodowy na nauczyciela otrzymała Pani Ania Kłos ze SP Dąbrowica, a także egzamin na nauczyciela dyplomowanego w Przemyślu zdała Pani Urszula Kotulska z SP Dąbrowica oraz Jolanta Knap z SP Kuryłówka.



W międzyczasie odbyło się także Narodowe Czytanie w Szkole Podstawowej w Dąbrowicy, a końcem miesiąca – VI edycja Spacero-biegu wokół zalewu w Ożannie „Ożańska Pętla”, połączona z integracyjnym pieczeniem ziemniaka przygotowanym przez panie z kół gospodyń wiejskich.

Równolegle postępowały inwestycje infrastrukturalne. Największym zadaniem była przebudowa drogi powiatowej Kuryłówka – Tarnogród na odcinku ponad 9 km, realizowana wspólnie z Powiatem Leżajskim. Droga została poszerzona i wzmocniona, wykonano odwodnienie, nowe chodniki, pobocza i bezpieczne przejścia dla pieszych. Inwestycja o wartości ponad 21 mln zł. została sfinansowana ze środków rządowych, Lasów Państwowych oraz budżetów powiatu i gminy. 15 września dokonano odbioru przebudowanego budynku WDK w Kolonii Polskiej oraz instalacji fotowoltaicznych zamontowanych na obiektach użyteczności publicznej w Brzyskiej Woli, Kuryłówce, Wólce Łamanej i Jastrzębcu – projekt o wartości ponad 2,1 mln zł współfinansowany był z Programu Polski Ład. Zakończono również budowę sieci wodno-kanalizacyjnej w Ożannie i Kuryłówce, powstały odcinki wodociągu, kanalizacji oraz przepompownia. Zadanie o wartości 2,6 mln zł zrealizowane zostało przy wsparciu środków Krajowego Planu Odbudowy. Do końca dobiegają prace przy przebudowie drogi dojazdowej do gruntów rolnych w Brzyskiej Woli, a także drogi wewnętrzne do mieszkańców Brzyskiej Woli. Trwa modernizacja systemu zaopatrzenia w wodę na terenie całej gminy, realizowanej dzięki funduszom unijnym o wartości ponad 10 mln zł.

Kontynuowane są inwestycje w infrastrukturę sportową, w tym rozbudowa stadionu w Kuryłówce, modernizacja szatni przy kompleksie Orlik oraz remont boisk w Brzyskiej Woli i Dąbrowicy. Trwają też prace w WDK w Brzyskiej Woli, gdzie zagospodarowywane są dodatkowe pomieszczenia. Ważnym wydarzeniem było rozpoczęcie zajęć w ramach projektu „Uniwersytet Samorządności” – mieszkańcy mogą uczestniczyć w warsztatach prozdrowotnych, kulinarnych i rękodzielniczych, finansowanych w dużej części z Podkarpackiego Programu Odnowy Wsi.

Został złożony wniosek na usuwanie azbestu do WFOŚiGW oraz w ramach obrony cywilnej do Urzędu Wojewódzkiego.

Nie ustajemy także w przygotowaniach do kolejnych projektów również w partnerstwie. Wspólnie z Powiatem Leżajskim opracowywana jest dokumentacja budowy nowych chodników i przebudowy dalszych odcinków dróg powiatowych. Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Gminy Kuryłówka przygotowuje wniosek o budowę altany rekreacyjnej w Brzyskiej Woli. Pracujemy również nad projektami w ramach Funduszy Europejskich dla Podkarpacia – pierwszym, dotyczącym utworzenia zielonej sieci szlaków i ścieżek rowerowych na terenie powiatu, oraz drugim, zakładającym rozbudowę infrastruktury turystycznej wokół zalewu w Ożannie i zalewu Floryda w Leżajsku.



Cały czas w naszej gminie działa punkt związany z pomocą naszym mieszkańcom w ramach programu Czyste Powietrze, dzięki czemu staramy się aby nasi mieszkańcy w sposób bezpieczny mogli korzystać z tego programu.

Dziękuję jeszcze raz za zaangażowanie wszystkim naszym mieszkańcom gminy oraz sponsorom w rozwijanie i promowanie naszej gminy, razem tworzymy dobre miejsce.

Agnieszka Wyszyńska



Podkarpacki Program Odnowy Wsi na lata 2021-2025 w miejscowości Brzyska Wola



Gmina Kuryłówka otrzymała dofinansowanie na realizację projektu pn. „Zagospodarowanie pomieszczeń w Wiejskim Domu Ludowym w Brzyskiej Woli” w ramach Podkarpackiego Programu Odnowy Wsi na lata 2021-2025 na działania służące realizacji Sołeckiej Strategii Rozwoju Wsi. Całkowita wartość zadania zgodnie z umową o dofinansowanie wynosi 40 000,85 zł w tym dofinansowanie w wysokości 20 000,00 zł. W ramach zadania wykonane zostaną roboty demontażowe i rozbiórkowe, ogólnobudowlane ceramiczne, murarskie i wykończeniowe oraz roboty sanitarne i elektryczne. Zakupione zostaną również dwa stoły robocze ze stali nierdzewnej. Część prac zostanie wykonana przez mieszkańców sołectwa oraz partnerów. Planowany termin zakończenia prac październik 2025 r.

Uroczyste wręczenie Aktu Nadania Stopnia Awansu Zawodowego Nauczyciela Mianowanego

W dniu 19 sierpnia 2025 r. w Urzędzie Gminy Kuryłówka odbyło się uroczyste wręczenie Aktu Nadania Stopnia Awansu Zawodowego Nauczyciela Mianowanego. Z rąk Wójta Gminy Kuryłówka Pani Agnieszki Wyszynskiej Akt Nadania Stopnia Awansu Zawodowego Nauczyciela Mianowanego otrzymała Pani Anna Kłos nauczyciel wychowania przedszkolnego ze Szkoły Podstawowej im. ks. Stanisława Szpetnara w Dąbrowicy. Przy nadawaniu stopnia awansu zawodowego nauczyciela mianowanego nauczycielka złożyła uroczyste ślubowanie.

Serdecznie gratulujemy Pani Annie Kłos uzyskania kolejnego stopnia awansu zawodowego oraz życzymy dalszych sukcesów w pełnieniu roli nauczyciela, opiekuna i wychowawcy młodego pokolenia.



Zakończenie prac przy przebudowie odcinka drogi powiatowej nr 1246R Kuryłówka - Tarnogród (gr. pow.).

W dniu 5 września odbyło się oficjalne oddanie do użytku przebudowanej drogi powiatowej nr 1246R Kuryłówka – Tarnogród (gr. pow.) na odcinku od skrzyżowania z drogą wojewódzką w Kuryłówce do skrzyżowania z drogą powiatową w kierunku Słobody w Brzyskiej Woli. Była to inwestycja drogowa realizowana wspólnie przez Gminę Kuryłówka i Powiat Leżajski.

Główny zakres przebudowy polegał na podwyższeniu parametrów technicznych i eksploatacyjnych drogi na odcinku o długości 9,07 km. Jezdnia została poszerzona. Wzmocniono także konstrukcję drogi i usprawniono zostało odwodnienie drogi poprzez wybudowanie kanalizacji deszczowej oraz renowację rowów przydrożnych z przebudową przepustów pod koroną drogi i zjazdami.

Zwiększono także bezpieczeństwo niechronionych uczestników ruchu drogowego. Poza obszarem zabudowanym wybudowano asfaltowe pobocza o szerokości 1 m. W obszarze zabudowanym natomiast wybudowany został chod-

nik przylegający do jezdni o łącznej długości 1386 m. W Kuryłówce przebudowano także istniejące chodniki o długości 520 m wraz z zatokami postojowymi. Ponadto urządzono dwa przejścia dla pieszych, w tym jedno w Kuryłówce o podwyższonym standardzie z nawierzchnią ostrzegawczą o zwiększonej szorstkości w kolorze czerwonym z doświetleniem przejścia dla pieszych.

Całkowita wartość inwestycji wyniosła 21 882 737,79 zł. Inwestycja ta była możliwa do zrealizowania dzięki pozyskanemu dofinansowaniu z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg – 13 680 261,00 zł i dofinansowaniu przyznanym przez Lasy Państwowe w kwocie 2 886 634,58 zł. Pozostały wkład własny w kwocie 5 315 842,21 zł, proporcjonalnie po 50%, sfinansowany został przez Gminę Kuryłówka i Powiat Leżajski.



Sygnały alarmowe

W dniu 31 maja 2025 r. weszło w życie nowe rozporządzenie w sprawie alarmów i komunikatów ostrzegawczych.

System sygnałów alarmowych oraz komunikatów ostrzegawczych służy ostrzeganiu i informowaniu ludności o niebezpieczeństwach mogących wystąpić na terenie Polski. Sygnały alarmowe i komunikaty ostrzegawcze (uprzedzenia) są kluczowymi elementami systemu bezpieczeństwa Polski. Ich podstawową funkcją jest ostrzeganie przed różnego rodzaju zagrożeniami oraz powiadamianie o działaniach, które obywatel powinien podjąć w sytuacjach kryzysowych.

Poniżej przedstawiono rodzaje sygnałów alarmowych oraz komunikatów ostrzegawczych jakie zgodnie z cytowanym na wstępie rozporządzeniem mogą być emitowane na terenie Polski.

Pamiętaj!

- ✓ jeżeli usłyszysz dźwięk syreny alarmowej, włącz radio lub telewizor na lokalną stację, słuchaj komunikatów o zagrożeniu i postępuj zgodnie z poleceniami,
- ✓ sprawdź miejsca pobytu domowników i osób z najbliższego otoczenia, poinformuj ich o niebezpieczeństwie,
- ✓ gdy jesteś poza domem, skontaktuj się z najbliższymi, informując ich o sytuacji, miejscu swego pobytu oraz o sposobie dalszego kontaktowania się,
- ✓ nie wpadaj w panikę, dawaj przykład rozumnych zachowań.

Komunikat Regionalnego Systemu Ostrzegania (RSO)

- Informacja o **OGŁOSZENIU** zagrożenia: rodzaj i obszar zagrożenia, zalecenia dla ludności, przewidywany czas trwania i inne.
- Informacja o **ODWOŁANIU** zagrożenia.



Komunikat przekazywany przez redaktorów dzienników oraz wydawców stron internetowych

- Informacja wizualna o **OGŁOSZENIU** zagrożenia: rodzaj i obszar zagrożenia, zalecenia dla ludności, przewidywany czas trwania i inne.
- Informacja wizualna o **ODWOŁANIU** zagrożenia.



Komunikat przekazywany przez nadawcę programu radiowego i telewizyjnego oraz operatora ruchomej publicznej sieci telekomunikacyjnej

- Informacja audio/ audiowizualna/ wizualna o **OGŁOSZENIU** zagrożenia: rodzaj i obszar zagrożenia, zalecenia dla ludności, przewidywany czas trwania i inne.
- Informacja audio/ audiowizualna/ wizualna o **ODWOŁANIU** zagrożenia.



Komunikat ALERT RCB

- Informacja o **OGŁOSZENIU** zagrożenia przekazana w wiadomości SMS na zlecenie RCB przez operatorów sieci telekomunikacyjnych.





OGŁOSZENIE ALARMU DLA JEDNOSTKI OCHRONY PRZECIWPOŻAROWEJ

Jaki dźwięk?

Sygnał akustyczny -
trzykrotnie
wzrastający
i opadający dźwięk
syreny
z przerwami 30-sto
sekundowymi trwający
trzy minuty.



Jaki znak?

Żółty znak
w kształcie
równobocznego
trójkąta.



OGŁOSZENIE ALARMU ĆWICZEBNEGO/ TRENINGOWEGO

Jaki dźwięk?

Sygnał akustyczny -
ciągły dźwięk syreny
trwający jedną minutę.



Jaki znak?

Żółty znak
w kształcie
równobocznego
trójkąta.



OGŁOSZENIE ALARMU DLA LUDNOŚCI CYWILNEJ

Jaki dźwięk?

Sygnał akustyczny -
modulowany dźwięk
syreny przez 3 minuty



Zapowiedź słowna

Trzykrotnie
powtarzany
komunikat - np.

„Uwaga! Uwaga!
Uwaga!
Ogłaszam alarm...
dla ...”

Jaki znak?

Żółty znak
w kształcie
równobocznego
trójkąta.



ODWOŁANIE ALARMU DLA LUDNOŚCI CYWILNEJ

Jaki dźwięk?

Sygnał akustyczny -
ciągły dźwięk syreny
przez 3 minuty



Zapowiedź słowna

Trzykrotnie
powtarzany
komunikat - np.

„Uwaga! Uwaga!
Uwaga!
Odwołuję alarm...
dla ...”

O Dornbachu raz jeszcze

W roku 2019 w „Kuryłowskich Wieściach” obszerny artykuł o historii Dornbachu (obecnie Tarnawiec) opublikował pan Roman Szałajko. W pierwszej jego części autor opisał początki zasiedlenia tej miejscowości i jej rozwój w XIX wieku. Chciałbym uzupełnić tę historię o treści dotyczące oświaty oraz informacje, które odnalazłem w niemieckiej prasie z I połowy XX wieku. Historia Dornbachu zaczyna się w 1786r. kilkanaście lat po pierwszym rozbiórze Polski. W dawnych dobrach królewskich starostwa leżajskiego zostali osiedleni niemieccy koloniści. Mimo trudności, jakie napotkali tu na miejscu, bardzo szybko bo już dwa lata po osiedleniu, zapadła decyzja o utworzeniu miejscowej szkoły. Placówka, najpierw niemiecka a później polska, działała z krótkimi przerwami do II połowy XX wieku. Pierwszym jej nauczycielem, wymienianym przez austriackie urzędowe źródła, był Ignaz Beyer. Wykorzystując szematyzmy galicyjskie i kościelne oraz prasę XIX i XX wieku opracowałem listę nauczycieli uczących w Dornbachu do 1939r: **1792-1793**-Ignaz Beyer, **1794-1795**-brak danych o szkole, **1796-1802**-Johann Beigert, **1806-1819**-Johann Happel, **1820-1846**-Johann Feldmann, **1847-1877**-Krach Adam, **1878-1880**-Kogut Szymon, **1881-1882**-Władysław Morgenstern, **1883-1901**-Wincenty Schinzel, **1901-1902**-Franciszek Pieniążek, **1903-1919**-Wincenty Wójcikiewicz, **1919-1939**-Ludwik Fus.

Przez dłuższy czas szkoła w Dornbachu była jedyną szkołą w okolicy. Źródła z połowy XIXw. wymieniają szkołę trywialną, w której naukę pobierało 63 uczniów. Wykaz z 1853r. podaje następujące informacje: wpisanych w roku 1852- 69 uczniów, klasyfikowanych - 36, wpisanych w roku 1853- 80. Spis z 1866r. wykazuje, że naukę w niej pobierało 36 dzieci. Austriacki szematyzm szkolny z 1890r. opisuje szkołę tak: *szkoła wiejska, powszechna, jednoklasowa, z polskim i niemieckim językiem nauczania, budynek szkolny z mieszkaniem służbowym, do szkoły uczęszcza 31 chłopców, 15 dziewcząt, mówiących po polsku katolików 28, mówiących po polsku i niemiecku katolików 18 oraz 1 uczeń wyznania mojżeszowego.*

Jak wynika z tego zestawienia, ludność Dornbachu ulegała stopniowej polonizacji. Niemiecka historia Dornbachu z 1935r. autorstwa A. Karaska-Langnera, Dornbach. Der Untergang einer deutsch-katholischen Siedlung in Galizien, zawarta w publikacji „Deutsche Monatshefte in Polen” podaje takie informacje/ tłumaczenia z j. niemieckiego z wykorzystaniem AI/:

Szkoła w Dörnbach uchodziła za coś wyjątkowego, a Polacy i Ukraińcy z okolicy starali się, by ich dzieci mogły się tam uczyć. Niemiecka społeczność była jednak temu przeciwna i choć przyjmowanie dzieci obcych dawało nauczycielowi dodatkowy dochód, mógł on przyjąć tylko tyle uczniów, ile pozwalała rada gminy. Ciekawy artykuł zamieścił „Deutsches Volksblatt für Galizien” z 1907 roku. Pismo wydawane było po niemiecku we Lwowie. Znajduje się tu opis procesu polonizacji ludności Dornbachu:

Przykład kultury niemieckiej w Galicji. W powiecie leżajskim, 4 km od granicy rosyjskiej i 4 km na północny wschód od Leżajska, na prawym brzegu Sanu, leży gmina Dornbach (pocztą Kuryłówka) z przysiółkiem Nowy Dornbach. Obie miejscowości tworzą gminę liczącą 43 numery. Gmina została założona za panowania cesarza Józefa II wraz z niemieckimi osadnikami rzymskokatolickimi z prowincji nadreńskich. Dziś wieś liczy 200 mieszkańców, z czego tylko 60 to Niemcy. Spośród 43 budynków mieszkalnych 13 jest nadal własnością niemiecką. Spośród nich 3 są mieszane (kobiety mówią po polsku) i tylko w 6 rodzinach językiem potocznym jest niemiecki; w innych dzieci mówią już po polsku. 40 lat temu Dornbach był czysto niemiecki. Niemcy stopniowo rozproszyli się po całym świecie. Od 1886 roku wprowadzono język polski jako język wykładowy w jednoklasowej publicznej szkole powszechnej. Niemieckiego nadal uczy się jako przedmiotu, ale jest to raczej fikcja niż uczenie się, ponieważ obecny nauczyciel, Polak, w ogóle nie ma egzaminu z języka niemieckiego.

Polonizacja szkół niemieckich w Galicji zawsze przebiegała według określonego schematu; początkowo szkoły były czysto niemieckie; następnie wprowadzono język polski jako przedmiot. Jeśli tak było przez kilka lat, to zostało to odwrócone i polski stał się językiem wykładowym, a niemiecki został jako przedmiot nauczania. Osiągnięto to nie poprzez zatrudnianie w szkole nauczycieli, którzy nie mówili po niemiecku, ani przez oferowanie gminie wynagrodzenia.

Mówiono, że dla gminy zostanie zbudowana nowa szkoła, jeśli gmina zgodzi się na wprowadzenie języka polskiego jako języka wykładowego, a wiele gmin faktycznie dało się namówić, sprzedano i wydano Polakom setki niemieckich dzieci. W rzeczywistości jednak członkowie społeczności musieli ostatecznie zapłacić za budynek szkoły; ale w dawnej szkole niemieckiej dzieci są obecnie degermanizowane. Niemcy z Dornbachu odwiedzają kościół w sąsiednim Tarnawcu; kazania od dawna prowadzone są wyłącznie w języku polskim.

W Kurylówce mieszka obecnie pięć niemieckich rodzin z Dornbachu; po jednej rodzinie niemieckiej w Ożannej i Cieplicach; Są to miejscowości sąsiadujące z Dornbachem. [...] Ponadto z Dornbachu pochodzi wielu wykwalifikowanych rzemieślników i przemysłowców, którzy obecnie mieszkają w różnych miastach Galicji. Wszyscy ci Niemcy pochodzili z galicyjskiej wioski rolniczej liczącej zaledwie 200 dusz. Gdzie w Galicji inna polska wieś rolnicza licząca 200 dusz ma takich ludzi?! I podobnie jak z Dornbachem tak samo jest z każdą kolonią w Galicji, chyba że została dawno spolonizowana. Ale jeśli sprawdzimy, komu ci Niemcy poświęcają swoją energię, okaże się, że ci, którzy mieszkają w Galicji, muszą ją wykorzystać dla dobra narodu polskiego, podczas gdy nas, Niemców, chcą uszczęśliwić polską kulturą, dają nam polskie duchowieństwo; i polskich nauczycieli, którzy mają kształcić nasz naród. Nie potrzebujemy polskiej kultury; podany tutaj przykład nas tego wystarczająco uczy. Musimy tylko zachować i utrzymać naszą niemiecką kulturę. Tego też uczą nas Niemcy galicyjscy. Społeczności wiejskie rozkwitały w czasach, gdy Kościół i szkoły były jeszcze niemieckie, a te, w których nadal panuje prawdziwie niemieckie życie, rozkwitają także dzisiaj, natomiast te, w których stłumiono język i zwyczaje niemieckie, nie są już wspólnotami modelowymi, wymierają przeciw upadkowi; ponieważ Niemiec może prosperować jedynie dzięki swemu językowi i zwyczajom. Dlatego trzeba wciąż na nowo słyszeć wołanie: Wróćmy do języka niemieckiego i niemieckich zwyczajów, trzymajcie się ich, tego najcenniejszego dziedzictwa naszego narodu.

W przytaczanej powyżej historii Dornbachu wskazano winnych tego stanu rzeczy:

[...] Szkoła w Dornbach została spolonizowana dopiero później, ale znacznie szybciej. Miało to miejsce za czasów wójta Beigerta i gdy nauczycielem był Schinzel z okręgu Schönanger. Mieszkańcy do dziś twierdzą, że dyrektor szkoły nie zapłacił podatków za boisko szkolne i dlatego musiał obiecać władzom powiatowym, że przekształci szkołę w polską. Nauczyciel był również za przekształceniem szkoły w szkołę państwową, ponieważ dzięki temu mógłby otrzymywać wyższą pensję. Pewne jest, że wójtowi udało się przekonać społeczność do znacjonalizowania szkoły, aby zaoszczędzić pieniądze.

Rzeczywiście gmina zalegała z podatkami za grunt szkolny w wysokości sięgającej $\frac{3}{4}$ swojego rocznego budżetu. W 1893 roku sprawa szkoły w Dornbachu była przedmiotem interpelacji posła Bolesława Żardeckiego podczas sesji sejmiku galicyjskiego we Lwowie.

Wróć jeszcze do pracy A. Karaska-Langnera. Autor ubolewa nad upadkiem "niemieckiej kultury". Rozwodząc się nad przyczynami zaniku niemieckości pisze, że wraz ze wzrostem zamożności kolonistów częstsze stawały się ich wizyty w miejscowej karczmie. Był taki czas, kiedy w Dornbachu uchowało się tylko dwóch gospodarzy, którzy nie ulegli upiciu. Sami mieszkańcy mówili, że wtedy „ta polska choroba” (chodzi o alkoholizm) była u nich tak silna, że „ludzie wręcz tonęli w alkoholu”.

Wychodzące w Krakowie, polskie narodowe pismo "Straż Polska" podsumowało ten lament w taki sposób: Donoszą nam z Leżajska, że kolonie niemieckie Gillershof, Königsberg, Łukowa i Dornbach, wspomniane w artykule „Niemcy w Galicji” zostały już niemal doszczętnie wykupione przez włościan naszych a Niemcy powędrowali co prawda, na nieszczęście nie gdzieindziej tylko do W. Ks. Poznańskiego. (tekst zamieszczony w nr 19 z listopada 1909 r.)

W tym samym czasie kultura polska miała się dobrze. Pod koniec XIX w. szkoła w Dornbachu stała się praktycznie polską. Jej ówczesny nauczyciel Wincenty Wójcikiewicz utworzył w Dornbachu koło Towarzystwa Szkoły Ludowej (polskiej organizacji oświatowej działającej na terenie zaboru austriackiego). Jego staraniem galicyjskie władze szkolne przyznały gminie dotację w wysokości 500 koron na budowę szkoły. W czasie wojny Wójcikiewicz z rodziną ewakuował się na Węgry. Po wyparciu Rosjan powrócił do Dornbachu, ale wkrótce przeniósł się do Huciska. Ostatnie lata spędził w Bydgoszczy. Dotarłem do krótkiej informacji opisującej jego drogę życiową:

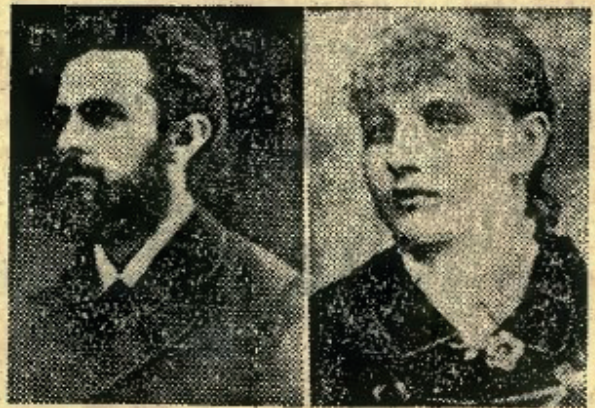
I wojna światowa była dla Dornbachu katastrofą. Wieś znalazła się na pierwszej linii frontu. W tygodniku „Piast”, nr

Zacny jubilat urodził się w Nagybany (na Węgrzech) w r. 1859. Ojciec jego był majorem wojsk austriackich, następnie naczelnikiem jednego z urzędów skarbowych w Galicji. Seminarjum nauczycielskie ukończył jubilat w Krakowie w r. 1881. Przez lat 43 pracował na niwie oświatowej; ostatnie 3 lata był kierownikiem szkoły w Kruszyńcu. Od roku 1924 na emeryturze, mieszka w Bydgoszczy.

Pan Wincenty Wójcikiewicz przez cały czas czynnej służby brał żywy udział w pracach społecznych, zakładając kółka rolnicze; za cza-



Wincenty i Helena Wójcikiewiczowie



Fotografia z r. 1884.

sów zaborczych jako polski patriota wpajał w głowy młodych pokoleń gorącą miłość ojczyzny.

Bóg obdarzył jubilatów 13 dzieci, z których żyje dziesięć, a z których jest 16 wnuków i 3 prawnuków. Synowie jubilatów znajdują się na stanowiskach. Syn Kazimierz profesor Miejskiej Szkoły Handlowej, należy do osobistości bardzo popularnych w naszym grodzie. Cztery córki wyszły za mąż za profesorów; jedna jest małżonką profesora seminarjum nauczycielskiego p. Kazały — druga, żoną profesora Właszcza z Miejskiej Szkoły Handlowej. Cała rodzina jest nauczycielska, gdyż ojciec czcigodnej jubilatki również był kierownikiem szkoły.

Wincenty Wójcikiewicz (1859-1938) Tekst pochodzi z „Dziennika Bydgoskiego”, nr 271, 25 XI 1934, s11.



Ludwik Fus/1893-1972/. Fotografia wykonana ok. 1910 r. w zakładzie fotograficznym c.k. nadwornego fotografa Edwarda Janusza w Rzeszowie. Był to jeden z najlepszych zakładów fotograficznych w Galicji. Źródło- <https://hausnerw.blogspot.com>

46 z18 XI 1917r. opublikowano list jej mieszkańca:

Dornbach w Łańcuckiem. Dnia 17 maja 1915 spaliła się cała nasza wieś, składająca się z 38 zagród. Zarządzono wówczas wystawienie dla pogorzelców małych domków dla pomieszczenia ludzi i bydła. Do budowy przydzielono jednego inżyniera, jednego budowniczego murarskiego i miejscowego ks. proboszcza, jako kierownika. Niestety, ten komitet budowlany, jak to zwykle u nas bywa, często kierował się przy odbudowie nie faktyczną potrzebą, tylko swoim widzimisię. Ludność jest tem postępowaniem oburzona, bo niejeden za to widzimisię owej trójki musiał całą zimę pokutować. Byłoby pożądanem, aby to stosunki zmieniły się, bo tu przecie chodzi nie o rzeczy prywatne, ale o ulżenie niedoli, bliźniego. Adam Krach

Po wojnie do szkoły w Dornbachu przydzielony został, pochodzący z Żołyni, Ludwik Fus. Był absolwentem męskiego seminarium nauczycielskiego w Rudniku. Maturę zdał w 1912r. i rozpoczął pracę w zawodzie nauczyciela. W czasie I wojny został powołany do wojska. Widnieje w spisie rannych żołnierzy 90 pp (Galicyski Pułk Piechoty Nr 90 /IR. 90/ –pułk piechoty c.k. Armii z Jarosławia). Po powrocie z wojny, razem z uczącym w sąsiedniej szkole, Józefem Szczęsnym, stworzył koło Towarzystwo Szkoły Ludowej w Kuryłówce. Koło wydatnie przyczyniło się do budowy nowej szkoły w Kuryłówce i aktywnie wspierało

edukację dzieci i dorosłych w latach 1925-1939. Józef Szczęsny pełnił funkcję instruktora oświaty pozaszkolnej dla rejonu; Kuryłówka, Ożanna, Dornbach oraz prezesa koła TSL. Ludwik Fus był sekretarzem tego koła. Obaj panowie wiele wysiłku włożyli w podniesienie poziomu życia mieszkańców obu miejscowości: *Kuryłówka (pow. Łańcut). Koło założone w roku 1925 liczy 40 członków. Przewodniczący: J. Szczęsny, nauczyciel w Kuryłówce, sekretarz: Ludwik Fus. Wypożyczalnia książek w Dornbachu liczy 60 tomów, 22 czytających, 218 wypożyczeń, prowadzi w szkole p. Ludwik Fus. / Sprawozdanie Zarządu głównego T.S.L 1929r./*

W Narodowym Archiwum Cyfrowym zachowała się fotografia koła gospodyń wiejskich z Dornbachu z 1936r. Główne role w działalności koła odgrywały małżonki ww. nauczycieli: siedzące w środku Emilia Szczęsna i Paulina Fus.



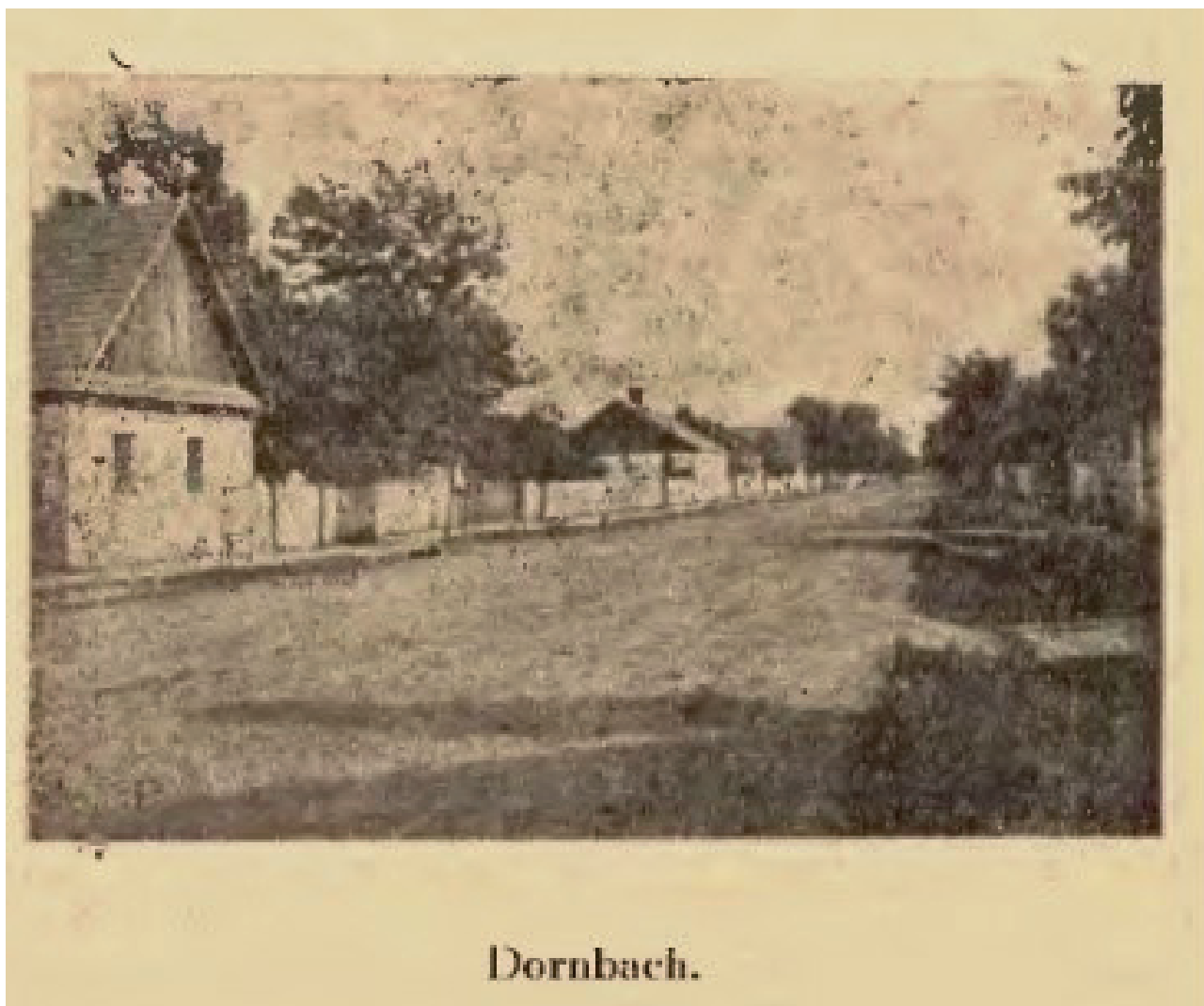
Narodowe Archiwum Cyfrowe

Na koniec przytaczam propagandowy niemiecki tekst z pisma „Kolonistenbriefe- Listy kolonistów” z 1941r. z fotografią Dornbachu. Artykuły drukowane były w języku niemieckim i polskim. Zawierały głównie sielankowe historie z życia niemieckich kolonistów na podbitych ziemiach polskich. Tekst ukazał się po inwazji niemieckiej na Związek Sowiecki w czasie, gdy niemiecka armia odnosiła największe sukcesy.

Odwiedziny lotnika.

Pewnego dnia wrześniowego przyszedł okropnie podniecony Piotr, zapomniał z wrażenia wszystkich niemieckich słów i wypowiedział tylko „Flugzeug” (samolot). Nad Sanem wylądował niemiecki samolot. Jest to naturalnie wielkie wydarzenie, przy którym młodzież Dornbachu bezwarunkowo musi być. Tak, lecz dziś powinien być pierwszy dzień nauki szkolnej, czy nauczycielka pozwoli na łękę nad San pobiegnąć. A tu ona już pyta: „Janku, Marysiu i wy wszystkie, widziałyście już kiedy z bliska samolot?” „Nie! Nie” odpowiedziały chórem. A więc idą wszyscy razem do Kuryłówki. Żwawo drepczą duże i małe nogi po wyboistej drodze. Już widać jasny blask w dali,

a wnet cały olbrzymi ptak stoi przed zdumionymi oczami dzieci. Pod opieką niemieckiej nauczycielki mogą wszystkie, mimo straży policji, zupełnie blisko podejść i zaraz aż rozbrzmiewa od niemieckich wyrażen technicznych jak „Propeller”-śmigła, „Tragfläche” - płaszczyzna nośna „Führersitz” - siedzenie lotnika i wiele innych, z których możliwie najwięcej każdy za jednym razem chciał się nauczyć. Trochę później wrócił rowerem pilot z najbliższej placówki wojskowej, gdzie się zameldował i cieszył się bardzo, że spotkał Niemców. Po załatwieniu wszystkich formalności, chętnie przyjął zaproszenie do Dornbach, gdzie po ciepłej kolacji musiał licznie przybyłym Niemcom ze wsi wiele opowiadać o swych przeżyciach, o wojnie i o rodzinnym kraju.



Dornbach 1941 r. Widok zabudowań i drogi w kierunku Ożanny.

Następnego ranka popędziło też i wielu dorosłych do Kuryłówki, gdzie samolot wciąż jeszcze musiał czekać na materiały pędne do dalszego lotu, gdyż i oni także zawsze tylko na niebie podziwiali samoloty i nie mieli wyobrażenia o jego prawdziwej wielkości. Jedna z kobiet mogła nawet z pomocą lotnika wspiąć się na siedzenie pilota i wszystko sobie dokładnie obejrzeć. Po południu usłyszano naraz szum i warkot w powietrzu: Nasz samolot znowu wystartował! Krowy i konie mają znów wyłączne prawo do łąki nad Sanem, lecz mieszkańcy Dornbachu długo jeszcze myślą o odwiedzinach z przestworzy.

Wyszukał i opracował Waldemar Fus

O TYM JAK BENEDYKT ZAWADOWICZ POMNIK NA KAHLÓWCE ZBUDOWAŁ.

Corocznie pod koniec czerwca Wójt Gminy wraz z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Kuryłówce organizuje rocznicowe obchody na Kahlówce. Upamiętniają one wydarzenia z czerwca 1944 roku. Oto ich tło historyczne.

Po rozbiciu przez Niemców zgrupowania polskich oddziałów partyzanckich w Puszczy Solskiej (25 czerwca 1944 roku) szwadrony Kałmuckiego Korpusu Kawalerii zajmowały się między innymi wyłapywaniem partyzantów, którzy wyszli z oblawy i ukryli się w okolicznych wioskach. Miejscowości należące do Gminy Kuryłówka były ostatnim celem marszruty „Mongołów”. Szwadrony dywizjonu opuściły wioski Gminy Cieplice rankiem 29 czerwca 1944 roku i przez Dąbrowicę, Ożannę dotarły do Kuryłówki. W okolicy kościoła parafialnego w Kuryłówce znajdowały się okazałe zabudowania Serwacego Kahla osadnika niemieckiego, które w owym czasie były nie zamieszkałe. W stodole tych zabudowań ukryli się ranni partyzanci wraz z ochroną, którzy po nieudanej próbie przebicia się pod Szyszkowem znaleźli tu chwilowe schronienie. Podjazd Kałmuków odkrył kryjówkę. Doszło do gwałtownej wymiany ognia. Zginęli wszyscy przebywający w zabudowaniach partyzanci: Ernest Wodecki d-ca, Aleksander Kulas, Stanisław Pudło, Franciszek Ruta, Stanisław Cisek, Tadeusz Skórski, Stanisław Szust, Stanisław Pawłowski. Prawdopodobnie zginął także Kazimierz Leja. Kałmucy stracili pięciu swoich. Rozwścieczeni oprawcy spalili Kahlówkę oraz sąsiadujące zabudowania: Franciszka Jędrzejczaka, Tomasza Gorącego, Karola Kościółka, Anieli Gagosz, Feliksa Czarnoty i budynki gospodarcze plebanii. Spalono gospodarstwo Macieja Brzuzana, a gospodarza przebito bagnetem. Bezpośrednim powodem było znalezienie w komorze starej dubeltówki. Śmierć poniósł Józef Kielboń sołtys wsi Tarnawiec za to, że nie poinformował o obecności „bandytów we wsi”. Na polach Tarnawca zabito Piotra Ćwikłę z Brzyskiej Woli. Rano 30 czerwca w Tarnawcu dokonano segregacji pojmanych zakładników. Kobiety, dzieci i osoby starsze wypuszczono, zaś mężczyzn popędzono do Tarnogrodu i umieszczono w obozie przejściowym. Wielu wykupiono. Część złapanych wywieziono na roboty, a tych, którzy znaleźli się na listach

proskrypcyjnych umieszczono w Majdanku. Do domu nie powrócili: Piotr Skowronek z Brzyskiej Woli, Stanisław Kotulski z Kuryłówki, Julian Janda z Tarnawca i Piotr Kwis z Leżajska. Wszystkich zabitych na Kahlówce pochowano na cmentarzu w Kuryłówce. Po wojnie rodziny poległych żołnierzy AK dokonały ekshumacji swych bliskich. Pochowano ich na cmentarzu (wówczas parafialnym) w Łąncucie za wyjątkiem Aleksandra Kulasa, którego pochowano w Sieteszy. Ciało M. Brzuzana ekshumowała córka na cmentarz w Grodzisku Dolnym. Rodacy z terenu parafii pochowani są na cmentarzu w Kuryłówce. O wydarzeniach na Kahlówce w oficjalnym przekazie zapomniano. Wręcz wymazano z pamięci podobnie jak wydarzenia z dnia 6 maja 1945 roku w Kuryłówce, kiedy to doszło do bitwy oddziałów sowieckiego NKWD z oddziałami NOW - AK. Żołnierzy Niezłomnych, którzy odważyli się walczyć z „czerwoną zarazą” skazywano na śmierć. Z kolei ci, którzy uniknęli śmierci odbywali długoletnie kary więzienia. Pochowany na cmentarzu w Kuryłówce „Wołyniak” leżał w nieoznaczonym grobie¹. Po 1956 roku nastąpiła „odwilż październikowa”. Bohaterowie walk z okupantem powrócili do domów. Oprócz rodzin nikt ich nie witał, nie dziękował za nieugiętą postawę. Za to, że nie złożyli broni od 1939 do 1945 roku, a niektórzy i dłużej. Wynędniali, schorowani próbowali odnaleźć się w środowisku. Władza o nich nie zapomniała. Natychmiast znaleźli się na celowniku Służby Bezpieczeństwa, kontynuatorki Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, którego funkcjonariusze ścigali ich i wsadzali do więzień po wyzwoleniu. W tym roku w Łąncucie mogiłę poległych AK-ców pokryto betonową płytą². Czy wówczas umieszczono stosowne napisy, nie udało się ustalić. Przeglądając się pomnikowi wyraźnie widać, że budowano go etapami, dokładając kolejne elementy upamiętnienia. W Kuryłówce nic się nie zmieniło. Rozebrane zabudowania Kahlówki znikły z przestrzeni. Obok przebiegała jak dawniej wąska wstęga wiejskiej piaszczystej drogi wiodąca do tzw. „Czterech chałup” dawnego Nowego Dornbachu. Z dniem 1 stycznia 1973 roku weszła w życie reforma administracyjna. Dotychczas działające Gromadzkie Rady Narodowe w Kuryłówce i Brzyskiej Woli połączono tworząc Gminę Kuryłówka. Zmiany administracyjne wprowadzono pod wzniosłymi hasłami demokratyzacji kraju. Oczywiście cel wprowadzonych zmian był inny,

¹ Było to już drugie miejsce spoczynku J. Zadzińskiego. Po aresztowaniu księdza K. Węglowskiego przez UBP ten poprosił aby ponownie pochować dowódcę w innym miejscu. W ten sposób ksiądz mógł z czystym sumieniem zeznawać, że nie wie gdzie pochowano „Wołyniaka”. W latach 70 XX wieku wylano betonową płytę grobu i postawiono metalowy krzyż. Później do krzyża przytwierdzono tabliczkę „Naród obrońcy swemu”.

² Informacja uzyskana od zarządu cmentarza komunalnego w Łąncucie.

chodziło bowiem o zwiększenie efektywności działania szczebla gminnego z jednoczesnym ograniczeniem roli województwa. Aby unaocznić mieszkańcom, że zmiany są namacalne zezwolono na budowę kościoła w Brzyskiej Woli, o którego zgodę miejscowy ksiądz starał się bezskutecznie od wielu lat. I oto jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki zezwolenie uzyskano. Władza bała się protestów mieszkańców wynikających z likwidacji Prezydium GRN w Brzyskiej Woli i przeniesienia centrum administracyjnego do Kuryłówki. Wydając zezwolenie skutecznie uniknięto protestów mieszkańców Brzyskiej Woli. Zbliżała się 30 rocznica wydarzeń na Kahlówce. Benedykt Zawadowicz przedwojenny instruktor Przysposobienia Wojskowego, a w okresie okupacji człowiek związany z konspiracją (AK) uwierzył w zapowiadane szumnie zmiany. Udał się do Urzędu Gminy do „swojego człowieka”, za jakiego uważał naczelnika gminy i przedstawił mu swój zamiar upamiętnienia żołnierzy, którzy zginęli w czerwcu 1944 roku. Prośba petenta wzburzyła włodarza gminy. Naczelnik w gniewie wykrzyczał, aby ten najpierw postawił pomnik pomordowanym Żydom na „Wygonie”. Dla akowców na pewno pomnika w Kuryłówce nie będzie. On dla reakcjonistów głowy nie będzie nastawiał³. Tak zakończyła się pierwsza rozmowa dotycząca budowy upamiętnienia⁴. Negatywne doświadczenie nie zniechęciło Benedykta Zawadowicza. Rozpoczął on długą zmuśną drogę docierania do osób na stanowiskach, decydentów z różnych kręgów partyjnych, a nawet funkcjonariuszy SB, których przekonywał do swojej idei budowy pomnika. Zawadowicz nie ustawał w wysiłkach, aby zezwolenie uzyskać, ale efekty były mierne. Nadszedł sierpień 1980 roku. Po tej dacie wszystko się zmieniło. Polska była inna, ludzie władzy bardziej łaskawi. Przychylnie patrzyli na starania Zawadowicza, albo tylko udawali. Nawet prominenci z SB obiecali pomoc w staraniach o pozwolenie. Niestety wprowadzenie 13 grudnia 1981 roku stanu wojennego realizację przedsięwzięcia odwlekło. Dziś trudno stwierdzić, kto zdecydował, że Benedykt Zawadowicz tak długo oczekiwane pozwolenie na budowę otrzymał. Gdy w 1983 roku zniesiono stan wojenny wnioskodawca mógł rozpocząć budowę. Władza

w 1984 roku pozwoliła mu na realizację ponadplanowej inwestycji pod nazwą pomnik „Poległych w II Wojnie Światowej”, przydzieliła środki finansowe, ale materiałów na jego budowę nie dała „Wiecie, rozumiecie, materiałów budowlanych nie ma, asygnaty muszą pójść do rolników na budowę budynków gospodarczych. Rozumiecie, gdybym Wam dał przydział materiałów na budowę pomnika to rolnicy by mnie obdarli ze skóry. Tak, że zezwolenie macie, to najważniejsze, budujcie sami”. Takie słowa nie zniechęciły B. Zawadowicza. Zdeterminowany szukał ścieżek, które mogły go doprowadzić do upragnionego celu. Takie znajdował np. granitowe bloczki pozyskał z Zakładów Chemicznych w Nowej Sarzynie. Jest pewne, że odbyło się to za zgodą ówczesnego dyrektora Władysława Piłata. W zakładowej odlewni wykonano orła oczywiście bez korony. Tajemnicą jest jak zdobyto materiał na odlew. Nierdzewne dwie misy wykonał Kazimierz S. z Kuryłówki. Tymczasem Benedykt Zawadowicz rozpoczął budowę od wylania solidnych fundamentów, a potem z mozołem wznosił kolejne elementy pomnika. Miał wówczas ponad 70 lat. Pracę wykonywał samodzielnie tylko od czasu do czasu pomagali mu ludzie dobrej woli np. Franciszek Ćwikła były żołnierz konspiracji, który przyjechał na urlop do rodziny. Roboty przeciągały się. Ostatecznie odsłonięcie pomnika zaplanowano na wrzesień 1984 roku. Wartość wykonanej inwestycji oszacowano na 1.200 tys. złotych⁵. W związku z wybudowaniem pomnika zaistniała konieczność wybudowania drogi na Kalówkę⁶. Interesujący zapis odnajdujemy w protokole z odbytej sesji.. Zacytuje go dosłownie: 10. Droga wiejska w Kuryłówce zaplanowana wartość przerobu na br 3 mln zł. Wg ustaleń RDP (Rejon Dróg Publicznych- uwaga autora) w Leżajsku właściwa realizacja rozpocznie się w IV kw. br. pod warunkiem zabezpieczenia przez tutejszy Urząd Gminy etyliny, o którą wystąpiono do Wydziału Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie. Pomimo trudności wykonaliśmy we własnym zakresie prace na wartość 526 tys. zł remontując tzw. drogę na Hacie w Kuryłówce (końcówka drogi Ruski koniec) oraz drogę do Kalówki w Kuryłówce”. Dzięki uprzejmości pana Władysława Bąka z Kuryłówki zamieszczam dwa zdjęcia z uroczystego

³ Wówczas upowszechniano prześmiewcze powiedzenie „A kury, a Kaczki” mające na celu wrzucenie do jednego wora zarówno pospolitych złodziei grasujących po wioskach tuż po wyzwoleniu i żołnierzy podziemia niepodległościowego walczących z władzą ludową.

⁴ B. Zawadowicz zaraz po opuszczeniu urzędu udał się do kolegi Władysława Bąka, aby zdać relację z wizyty u naczelnika gminy.

⁵ AP.Rz.Zesp.334, syg.21, s.44. „Sesje GRN 1984, Protokoły i uchwały” Dla porównania w tym samym dokumencie Protokół Nr III/84 z obrad sesji GRN w Kuryłówce z dn.18 grudnia 1984 rok, wykonanie kładki w Kulnie na rzece Złota (wiodącej do kościoła) oszacowano na kwotę 256 tys. zł.

⁶ Droga asfaltowa w kierunku kościoła kończyła się na wysokości ostatnich domów w Kuryłówce tj. panów. Borka i Ostrowskiego.

odsłonięcia pomnika. Wygląd pomnika niewiele się zmienił od tamtego czasu. Już w demokratycznej Polsce na głowę orła „nałożono koronę”, a na cokole umieszczono emblemat z symbolem „Polski Walczącej” pod nim napis „Burza”. U góry daty 1984, a pod nią data 1944, z boku duże litery AK. Orzeł w szponach trzyma tablice wykonaną z nierdzewnego metalu. U góry na płycie wizerunek orła (bez korony). Poniżej napis w brzmieniu: „Żołnierzom Armii Krajowej poległym w walce z okupantem dnia 29 czerwca 1944 r w Kuryłówce: kpt. Ernest Wodecki ps. Szpak, plut. Stanisław Pudło ps. Fajny, kpr. Stanisław Cisek ps. Kawka, kpr. Bogusław Pawłoski ps. Orkan, kpr. Stanisław Ryta ps. Klucz, kpr. Stanisław Skórski ps. Achilles, kpr. Stanisław Szust ps. Cyna, sołtys Józef Kiełboń pod nazwiskami: Cześć ich pamięci. Dokonując porównania nazwisk umieszczonych na pamiątkowej tablicy pomnika z nazwiskami, które umieściłem powyżej (tło historyczne) odnajdujemy wiele luk. Jest na to proste wytłumaczenie. Benedykt Zawadowicz spisał nazwiska bohaterów wprost z płyty pomnika znajdującego się w Łańcucie. Tym samym pominął nazwisko Aleksandra Kulasa ps. Kula. Ponadto na „łańcuckim pomniku” nie ma nazwiska partyzanta Kazimierza Lei oraz osób z terenu Gminy Kuryłówka tj. Macieja Brzuzana, Piotra Ćwikły, Piotra Skowronka, Stanisława Kotulskiego, Juliana Jandy, Piotra Kwisa. Zatem wykaz sporządzony przez B. Zawadowicza jest niepełny. W przyszłości należy poczynić starania, aby tablica/tablice zawierała/y uzupełniony wykaz osób zamordowanych przez Kałmuków podczas pacyfikacji Zasania kuryłowieckiego w czerwcu 1944 roku. Na nowej tablicy/tablicach należy umieścić nazwiska poległych żołnierzy AK jak i osób cywilnych. Na tablicy winno znaleźć się godło z koroną. Warto krótko wspomnieć o innym upamiętnieniu, którego powstanie przypisuje się Władysławowi Rakszawskiemu: byłemu konspiratorowi (NOW). To on postawił metalowy krzyż z charakterystycznymi lilijkami harcerskimi. Ten krzyż miał być w założeniu upamiętnieniem wydarzeń na Kahlówce. Jednak twórcy nie udało się dokończyć dzieła w kwestii umieszczeniu stosownej tabliczki przytwierdzonej do krzyża. Wezwany przez organy ścigania w celu złożenia wyjaśnień w sprawie nielegalnie postawionego krzyża, zeznał, że krzyż postawił w celu podziękowania młodemu pokoleniu Polaków zrzeszonych w Związku Harcerstwa Polskiego za ich społeczną służbę. Przyjmującego zeznania

„zamurowało”. Władysław Rakszawski po wizycie na milicji wiedział, że nie uda mu się zrealizować zamierzenia, bo władza na to nie pozwoli. „Krzyż harcerski” w takiej formie stoi do dziś. Autorowi nie udało się ustalić daty postawienia krzyża. Wg. informatorów krzyż postawiono wcześniej aniżeli pomnik. Kończąc rozważania na temat budowy pomnika na Kahlówce jednoznacznie należy stwierdzić, że zbudował go Benedykt Zawadowicz⁷. On także był pomysłodawcą tablic pamiątkowych przytwierdzonych do fasady kościoła parafialnego w Kuryłówce. Kpt. Bronisławowi Sigdzie można przypisać zbudowanie krzyża w miejscu koncentracji 39 pułku AK w tzw. „Górkach”. Pomnik powstał za jego prezesury. Poniżej przy drodze leśnej stoi krzyż upamiętniający poległych leśników zbudowany z inicjatywy Nadleśnictwa Leżajsk. Przyjmuje się, że było to miejsce zamachu na niemieckiego urzędnika. Z kolei pomnik - grób Józefa Zadzińskiego „Wołyniaka” powstał przy udziale środowiska związanego z Narodową Organizacją Wojskową. Projekt opracował rzeźbiarz Andrzej Pityński. Metalowy odlew został przesłany na adres parafii farnej w Leżajsku. Po postawieniu bryły pomnika zamontowano odlew. Nadzór nad pracami sprawował Władysław Rakszawski.

R.Sz.



⁷ W https://pl.wikipedia.org/wiki/Pomnik_poległych_żołnierzy_AK_w_Kuryłówce – zamieszczono następującą informację :... pomnik wznieiony w 1984 roku w 40. rocznicę akcji „Burza” z inicjatywy kpt. Bronisława Sigdy w Kuryłówce na tzw. Kahlówce. Wpis co do inicjatora budowy mija się z prawdą - uwaga autora.



Na najwyższym stopniu żona kpt. Ernesta Wodeckiego – Hildegarda w otoczeniu partyzantów „Szpaka”. Trzeci od lewej twórca pomnika Benedykt Zawadowicz (1984 r.)



CO CIEKAWEGO W SZKOLE PODSTAWOWEJ W BRZYSKIEJ WOLI?

WAKACJE
Z MATZOO 2025

Wakacje z Matzoo to letnia inicjatywa Fundacji Rozwoju Edukacji Matematycznej, która łączy naukę z zabawą. Celem było wspieranie rozwoju intelektualnego dzieci, ale też pomoc w wyrobieniu nawyku systematyczności. Codzienne zadania miały być dla uczestników źródłem satysfakcji i przyjemności z rozwiązywania matematycznych zagadek. Jednym z głównych celów Fundacji jest wyrównywanie szans edukacyjnych wszystkich dzieci – niezależnie od miejsca zamieszkania, sytuacji finansowej rodziny, czy dostępu do dodatkowych materiałów dydaktycznych. Matematyka może być dostępna i przyjazna dla każdego dziecka – nie było znaczenia czy wakacje spędzali w domu, u dziadków, na wsi czy w mieście. Projekt „Wakacje z Matzoo” powstał z inicjatywy Fundacji Rozwoju Edukacji Matematycznej. Projekt dofinansowała Fundacja mBanku.

Przez wakacje (tj. od dnia 1 lipca 2025 r. do dnia 31 sierpnia 2025 r.) każdego dnia publikowane były dla

Uczestników zadania matematyczne, które były możliwe do rozwiązania tylko w dniu publikacji. Dla każdej klasy przygotowane były odpowiednie pod względem trudności zadania do rozwiązania. Aby rozwiązać zadania Użytkownik musiał być zalogowany na platformie. Godzina i miejsce rozwiązywania zadań były dowolne (z zastrzeżeniem, że każde zadanie jest dostępne do rozwiązania tylko przez jeden dzień - od godziny 00:01 do godziny 23:59).

Na wakacjach w Szkole Podstawowej w Brzyskiej Woli tych matematycznych wyzwań podjęły się: Emilia Staroń kl. 7, Paweł Karaś kl. 7, Julia Kielboń kl. 8, Gabriela Staroń kl. 8.

Serdecznie dziękuję za podjęcie się tego wyzwania i osiągnięcie matematycznego sukcesu.

Ewa Kycia

Ogólnopolska Kampania „Zachowaj Trzeźwy Umysł”

We wrześniu nastąpiło rozstrzygnięcie XXV edycji Ogólnopolskiej Kampanii Profilaktycznej „Zachowaj Trzeźwy Umysł”, w której brali udział uczniowie naszej szkoły z klas 1-8. **W konkursie pt.: „Mój trzeźwy umysł” uczniowie klas 4-8 zdobyli trzy wyróżnienia.** Są to uczennice: **Julia Ruszak kl. 6, Julia Kielboń i Gabriela Staroń kl. 8.** Opiekunką uczniów była Pani Bogusława Pych.

W kategorii klas 1-3 **wyróżnienie** przypadło **Joannie Grelak uczennicy kl. 2.** Opiekunką była Pani Dorota Lewkowicz.

Wszystkim wyróżnionym uczniom gratulujemy i zachęcamy do dalszego rozwijania swoich pasji.

Koordynator programu Bogusława Pych

Z ŻYCIA SZKOLNEGO W DĄBROWICY...

Słowo, które jednoczy

XIV edycja Narodowego Czytania w Gminie Kuryłówka

Słowo, które nie przemija, i wspólnota, która spotyka się wokół literatury. XIV edycja Narodowego Czytania w Dąbrowicy pokazała, że poezja Jana Kochanowskiego wciąż porusza serca i buduje więzi — ponad czasem, pokoleniami i środowiskami.

We wrześniowy poranek hala sportowa Szkoły Podstawowej im. ks. Stanisława Szpetnara w Dąbrowicy na kilka godzin zamieniła się w poetycki Czarnolas. W blasku świec, wśród kwiatów i lipowych gałązek rozbrzmiały strofy Jana Kochanowskiego, przypominając, że jego twórczość wciąż budzi emocje i prowokuje do refleksji. A wspólne czytanie, z udziałem uczniów, nauczycieli, samorządowców, bibliotekarzy oraz animatorów kultury, pokazało, że literatura potrafi łączyć pokolenia, wzmacniać więzi i umacniać to, co najcenniejsze - poczucie wspólnoty opartej na tradycji i wartościach.

Uroczystość otworzyła dyrektor szkoły, Joanna Serkiz, podkreślając, że dzieło mistrza polskiego renesansu stanowi nie tylko fundament języka polskiego, lecz także źródło uniwersalnych wartości: wiary, nadziei i refleksji nad życiem. Głos zabrała również Wójt Gminy Kuryłówka, Agnieszka Wyszynska, która odczytała list Prezydenta RP. W swoim wystąpieniu podkreśliła, że wspólne czytanie dzieł Kochanowskiego to nie tylko spotkanie z wielką literaturą, lecz także ważny sposób propagowania idei budowania wspólnoty, troski o język i pielęgnowania tradycji narodowych.

Fraszki, pieśni, psalmy i treny rozbrzmiewały w interpretacjach przedstawicieli szkół z Brzyskiej Woli, Dąbrowicy i Kuryłówki, a także reprezentantów Urzędu Gminy, Gminnego Ośrodka Kultury i Gminnej Biblioteki Publicznej w Kuryłówce. To właśnie ta różnorodność głosów sprawiła, że Narodowe Czytanie w Dąbrowicy stało się wydarzeniem o charakterze wspólnotowym, łączącym różne pokolenia i środowiska. Uroczystą atmosferę podkreślała muzyka Fryderyka Chopina i Enia Morricone, a całość dopełniały symboliczne akcenty – pamiątkowa pieczęć na egzemplarzach książek i lipowa herbata, której aromat unosił się w hali, przywołując obraz ukochanej lipy poety.

XIV edycja Narodowego Czytania w Dąbrowicy była czymś więcej niż literackim spotkaniem. Stała się świadectwem, że twórczość Jana z Czarnolasu nadal żyje w słowie i w sercach – przypomina o przemijaniu, o sile wiary, nadziei oraz miłości. W Dąbrowicy Kochanowski nie tylko „przemówił” na nowo, ale też udowodnił, że jego słowo wciąż potrafi jednoczyć wspólnotę wokół tego, co trwałe i najcenniejsze.

ŁH





PRZEGLĄDAJĄC SIĘ W „ZWIERCIADLE PRZESZŁOŚCI”

Wystawa zdjęć Leżajska i okolic z czasów II wojny światowej kolekcjonerów zdjęć:
Jacka Śliwińskiego
i Krzysztofa Wojtanowicza.

W rocznicę sowieckiej agresji na Polskę, społeczność Dąbrowicy zatrzymała się na chwilę, by spojrzeć w oczy historii. W szkolnych murach panowała pełna wspomnień cisza, a fotografie sprzed 86 lat stały się zwierciadłem przeszłości — tej trudnej, bolesnej, ale i pełnej nadziei.

17 września 2025 roku, dokładnie 86 lat po tragicznym dniu sowieckiej agresji na Polskę, zaproszeni goście oraz społeczność Szkoły Podstawowej im. ks. Stanisława Szpetnara w Dąbrowicy spotkali się, by odnaleźć miniony czas. Dzięki uprzejmości kolekcjonerów: **Jacka Śliwińskiego i Krzysztofa Wojtanowicza**, którzy udostępnili swoje zbiory, została zorganizowana wyjątkowa wystawa zdjęć Leżajska z lat 1939–1945.

Uroczystość otworzyła refleksja nad dniem, który miał być zwyczajnym zakończeniem lata, a stał się początkiem wojennej tragedii. „A więc wojna” – ten komunikat z września 1939 roku wciąż brzmi

w pamięci. W Leżajsku pojawili się Niemcy, w okolicach Tarnobrogu Rosjanie. Nasze tereny znalazły się na pograniczu podziału wynikającego z paktu Ribbentrop–Mołotow.

Wystawa zatytułowana „Zwierciadło przeszłości” to poruszająca opowieść o odwadze, determinacji i nadziei mieszkańców regionu. Wernisaż przeniósł uczestników do czasów, gdy mimo grozy i trudów dnia codziennego, ludzie pragnęli przetrwać – dla swoich rodzin i dla swojego kraju. W małych kadrach, czarno-białych zwierciadłach minionego czasu, można odnaleźć twarze naszych przodków, budynki, które przetrwały, i emocje, które wciąż poruszają.

Fotografie ukazują codzienne życie w Leżajsku – pod niemiecką okupacją, gdzie stacjonowała 28 Dywizja Piechoty Wehrmachtu – oraz w okolicznych miejscowościach: Starym Mieście, Kuryłówce, Kulnie, Ożannie.

Na zdjęciach zobaczyliśmy, jak mieszkańcy próbowali „oswoić” rzeczywistość wojenną, jak reagowali na obecność okupantów. Na twarzach uwiecznionych na fotografiach widać zaskoczenie, gniew, wiarę w zwycięstwo, ale też smutek, rozpacz i zwątpienie. To pełne spektrum ludzkich emocji stworzyło niezwykle narrację o Leżajsku i jego okolicach w czasach próby.

Na zakończenie wernisażu Wójt Gminy Kuryłówka, pani Agnieszka Wyszyńska, serdecznie podziękowała organizatorom oraz kolekcjonerom za możliwość obejrzenia wystawy i prezentacji, która przybliżyła historię naszej małej ojczyzny.

Wystawę można oglądać jeszcze przez dwa tygodnie w auli szkoły. Warto zatrzymać się na chwilę — spojrzeć w zwierciadło przeszłości i odnaleźć w nim siebie.

Joanna Serkiz



25. NAKLIK - BUDOWA TORÓW KOLEJKI
DROGA KURYŁÓWKA - KULNO - 1939-41



26. NAKLIK - BUDOWA TORÓW KOLEJKI
DROGA KURYŁÓWKA - KULNO - 1939-41



SP KURYŁÓWKA

Sukces naszych uczniów na tegorocznym egzaminie ósmoklasistów

Z dumą prezentujemy efekty pracy
naszych absolwentów 2025 r.

Z języka polskiego uczniowie osiągnęli 6 stanin, to bardzo dobry wynik, potwierdzający wysoki poziom umiejętności naszych uczniów w zakresie czytania ze zrozumieniem, pisania i analizy tekstów. Rezultat ten jest wyższy od gminy, powiatu i kraju.

Z matematyki mamy 7 stanin, to świetny wynik, powyżej średniej gminy, powiatu i kraju. Pokazuje on doskonałe przygotowanie uczniów do rozwiązywania problemów i logicznego myślenia. Tylko 4 szkoły w powiecie mają taki sam wysoki stanin.

Z języka angielskiego osiągnięto 4 stanin, który jest wyższy od wyników gminy, wskazujący na stabilne podstawy komunikacji w języku obcym. Nagrodzono trzech uczniów naszej szkoły, którzy osiągnęli

bardzo wysokie rezultaty z wszystkich przedmiotów egzaminacyjnych: Nikola Parobek i Miłosz Kotuła za średni wynik ponad 90% otrzymali tablety, ufundowane przez Panią Agnieszkę Wyszyńską wójta Gminy Kuryłówka, Daria Świerczek wynik 89% i tytuł finalisty konkursu kuratorskiego z języka polskiego otrzymała voucher w kwocie 300 zł ufundowany przez Panią Dyrektor Janinę Paję.

Serdecznie gratulujemy naszym uczniom, nauczycielom i rodzicom – te wyniki są efektem wspólnej pracy. Jesteśmy z was dumni. Życzymy samych sukcesów w nowych szkołach.

Dyrekcja wraz z gronem pedagogicznym.



Warsztaty ekologiczne – uczniowie stworzyli własne środki czystości

16 września uczniowie klas 7a i 7b wzięli udział w warsztatach ekologicznych, prowadzonych przez panią Katarzynę Stawowy. Zajęcia miały na celu zwiększenie świadomości ekologicznej i promowanie proekologicznych postaw. Podczas warsztatów uczniowie, pracując w fartuchach i rękawiczkach, samodzielnie przygotowali ekologiczne tabletki do zmywarki. Dowiedzieli się także, jak tradycyjne detergenty wpływają na środowisko oraz jak je zastąpić bezpiecznymi odpowiednikami.

Zajęcia zostały sfinansowane dzięki wsparciu Gminy i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, co umożliwiło zakup materiałów i atrakcyjną formę warsztatów.

Uczniowie wykazali się dużym zaangażowaniem i kreatywnością, a zdobyta wiedza ma służyć im w codziennych wyborach.



Projekty

Na chwilę obecną przystąpiliśmy do następujących projektów: Z języka angielskiego do dwóch ogólnopolskich: **Talk&roll kids** (rozwijającego mówienie i reagowanie językowe) na cały rok szkolny 2025/2025 oraz **European Day of Languages Festival** - edukacyjno kulturowego z okazji Europejskiego Dnia Języków.

Realizujemy też Ogólnopolski Projekt Edukacyjny „**Rok Dziecięcej Kreatywności – interdyscyplinarne warsztaty terapeutyczne dla uczniów z SPE**”. Jest to szansa na rozwój kompetencji społecznych, emocjonalnych i twórczych uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi.



KLAMOT – ja to mam szczęście... do pogody

Nawiązując do tytułu i patrząc w połowie tygodnia na prognozę pogody, aż chciało się zapłakać, ale spokojnie może przejdzie bokiem, a jak było?

Szósty zlot pojazdów różnych KLAMOT odbył się w dniach 2-3 sierpnia nad malowniczym zalewem w Ożannie. Sobota to przede wszystkim koncerty zespołów rockowych, na scenie prezentowały się kolejno: krośnieński ETER oraz rzeszowskie kapele De Selfmades i Secesja. Mocne, pełne energii i dynamiki brzmienia czasami przełamane nieco łżejszymi tonami, to było to na co czekaliśmy. Jednak sobota to też pierwszy dzień zlotu, więc pojawiły się pierwsze Klamoty, biuro wystartowało lekko przed 17.00 i trzeba przyznać, że rejestracja Klamotów już w sobotę to była dobra decyzja, która pozwoliła rozładować niedzielne korki.



Niedziela nie zawodzi nas od dawna, więc liczyliśmy, że tym razem będzie podobnie. Chociaż trochę prognozy pogody nas niepokoiły to wiedzieliśmy też, że kto jak kto, ale Klamot ma do niej szczęście. Po ubiegłorocznych tłumach Klamotów i pewnych zmianach w regulaminie w tym roku nie liczyliśmy na rekordy tylko na porządek na placu. Mimo „burzy” na Facebooku okazało się, że mieliśmy rację i tą drogą będziemy podążać!!! Najważniejsze to słuchać merytorycznych uwag i wyciągać wnioski na kolejny rok.

Na zlot zjechało aż 737 pojazdów, co jest znakomitym wynikiem. Wydarzenie przyciągnęło nie tylko miłośników motoryzacji, ale także całe rodziny, które mogły cieszyć się wieloma przygotowanymi atrakcjami. Centralnym punktem programu były oczywiście unikatowe pojazdy i ich właściciele, którzy zjechali do nas z różnych zakątków kraju. Tradycyjnie organizatorzy Gmina Kuryłówka,

Gminny Ośrodek Kultury w Kuryłówce oraz Pizzeria Słoneczna California nagrodzili najstarsze pojazdy zlotu. Najstarsze samochody zlotu to: Packard z 1929 r. i Warszawa Pickup z 1967 r. Najstarsze motocykle zlotu to: Marathon z 1939 r. i polska SHL z 1952 r. Najstarszy ciągnik/silnik spalinowy to Deutz Mah 122 z 1925 r. najstarszy rower Biellefield był z 1938 r, a replika roweru Indian historią sięgała aż 1914 roku. Natomiast królem dystansu został Volkswagen Golf z Moniek na Podlasiu, który przebył trasę 494 km. Organizatorzy docenili również gościa z Holandii, który przywiózł na lawecie ciągnik rolniczy BMC mini i pokonał zaciną odległość 1346 km. Ciekawą propozycją była wystawa i sprzedaż „fantów” rodem z PRL prowadzona przez pozytywnie zakręconą parę z Roztoczańskiego Muzeum PRL w Zamościu.

Niedziela to nie tylko święto motoryzacji, ale masa różnych atrakcji dla całych rodzin m.in.: loty śmigłowcem, mobilny plac zabaw i przede wszystkim pokazy Sound of Gravity. Cóż to takiego? Otóż są to spektakularne pokazy ewolucji rowerowych na ogromnych wysokościach z udziałem europejskich gwiazd tego sportu, które na długo zapadną w pamięci widzów. Największe i najlepsze pokazy dirt jumpingu jakie odbywają się w Polsce. Kapitalne pokazy ewolucji rowerowych na wysokości drugiego piętra, na Ożannie gościliśmy uczestników zawodów Pucharu Świata!, którzy jako jedyni w Europie prezentują na pokazach ewolucje Double Backflip podwójne salto na rowerze, czyli najniebezpieczniejszą ewolucję w sportach ekstremalnych. To była moc niesamowitej adrenaliny.



Wieczór na klamotowej scenie to kapitalne koncerty, zaczął Wojtek Szumański z zespołem, któż nie zna utworów Ballada o cychach, Zegarek, Kto by pomyślał, Bez twoich wad czy piosenki Tomek, która jest o każdym z nas. Wojtek to wokalista, kompozytor i autor tekstów, ale przede wszystkim wnikliwy obserwator emocji. Laureat nagrody



„Złotego Bączka” na Najpiękniejszym Festiwalu Świata Pol'and'Rock. Natomiast o 21.30 aż igły z sosen spadały za sprawą zespołu Pull The Wire, załoga z Żyrardowa robi



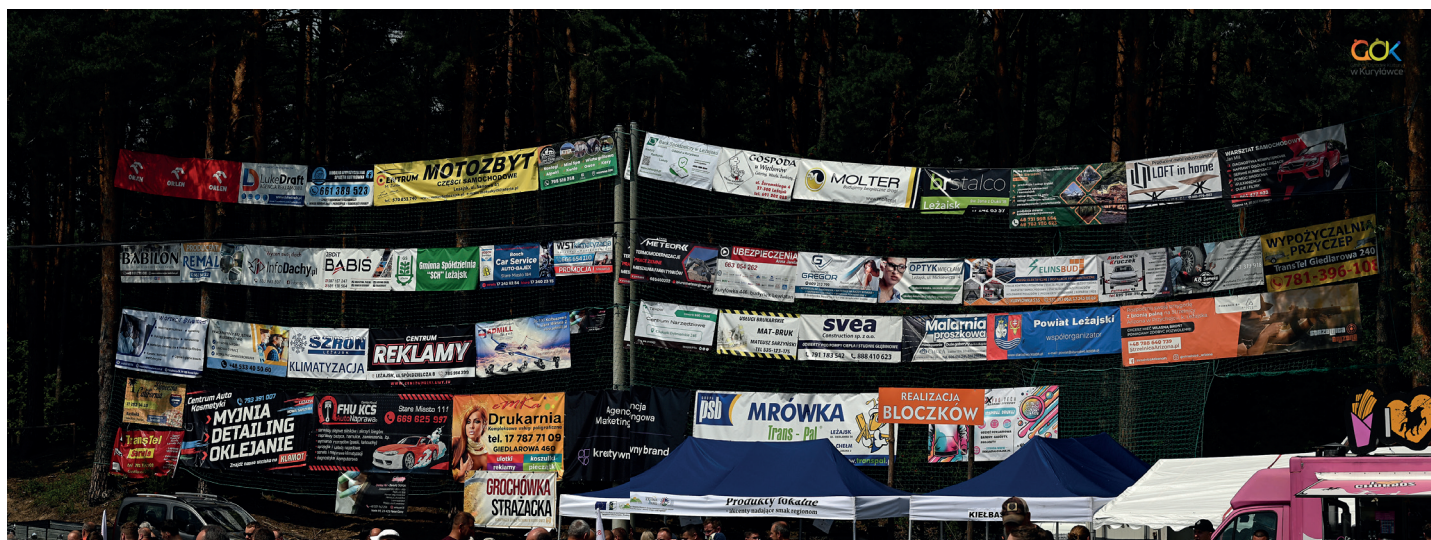
to co lubi, czyli tworzy muzykę i gra koncerty. Zespół promując swój najnowszy album „Życie to western” zagrał na największych scenach festiwalowych w kraju m.in. Pol'and'Rock, Rockowizna, Jarocin, CieszFanów, Zew się Budzi, Czochraj Bobra, Czad Festival iii... KLAMOT. To było mocne dynamicznie i melodyjnie zakończenie szóstej edycji Klamota nad zalewem w Ożannie. Podczas dwudniowej imprezy odwiedziło nas ok. 15000 widzów. Jaka będzie VII edycja? Pożyjemy, zobaczymy – do zobaczenia.



Klamot to nie tylko pojazdy, muzyka i zabawa, w tym roku gościliśmy wolontariuszy, którzy prowadzili zbiórkę publiczną na rzecz Adasia. Kwota powala, do zebrania na terapię genową jest 16 mln. złotych! Dziękujemy wszystkim którzy wsparli ten szczytny cel.

Serdeczne podziękowania dla wszystkich uczestników, sponsorów, partnerów, wolontariuszy, którzy przyczynili się do sukcesu tego wyjątkowego wydarzenia. Osobne podziękowania kieruję do strażaków ochotników z naszej gminy, którzy byli wszędzie, wykonaliście kawał niesamowitej roboty, nie wyobrażam sobie tej imprezy bez Waszego wsparcia. Duże znaczenie dla promocji wydarzenia miały patronaty: TVP Rzeszów, Radio ESKA, Polskie Radio Rzeszów, Gazeta codzienna Nowiny i Nowiny24, Kuryłowskie Wieści.





Kolejny rok z rzędu wspierają nas nasi niezawodni sponsorzy, dziękujemy, że jesteście z nami. To dzięki Wam możemy budować atrakcyjny program wydarzenia, który ściąga tłumy pasjonatów, wystawców i widzów.

Sponsorzy Klamota to: FPHU Jacek Sieradzki, SuWiTerm, Gospoda u Więclawów, Elinsbud, Inventor Catering Imprezy, Powiat Leżajski współorganizator, Molter, Luke-Trans, ORLEN, Texpol, ZBDiT BABIŚ, REMAL, InfoDachy, F.H.P.U. Meteor, CHI-KA, Villarum Sp. z o.o., Tom-Net S.C., LuxeLike Centrum Auto Kosmetyki, Polish Automotive Club of America – Mucha J., SZRON, Bank Spółdzielczy, Ubezpieczenia Anna Janda, Admil Sp. z o.o., GREGOR Materace, Drukarnia EMKA, Klimatyzacje WST- Serwis, PSB Mrówka Leżajsk, FHU KCS Damian Kowal, Mała Przystań na lato, CBH PERŁA, SVEA, STALCO, Instal Flis W., CICHY, NITRO, Gałka Mobilna Wypożyczalnia Sprzętu Budowlanego, MebloSchod, Centrum Reklamy, Mechanika Pojazdowa

Jan Miś, Trans Tel Serwis, Kreatywny Brand, Fred-Wood Meble, Motozbyt Leżajsk, Lakiernia Proszkowa Grajczyk, NOV OPTIC Więclaw, Robert Borek, MAT-Bruk, Pensjonat Magnolia, MAXX Pro-Tech, Auto-Moto N.E.D., LUKEDRAFT, Auto-Serwis Palikówka, AutoBajex, Dom weselny Babilon, Loft in Home, Ranczo nad Złotą Tarnawiec, FHU Trim-Bud, FRIK, FUH Koperda Karol, Strzelnica ARIZONA, GS Leżajsk, KB Serwis, Shirley Art.,

Dziękujemy również za pomoc organizacyjną ZGK Sp. z o.o. w Kuryłowie i Firmie APEX.

WSZYSCY RAZEM TWORZYMY KLAMOTA

goklp



DOŻYNKI GMINNE W KURYŁÓWCE PO RAZ KOLEJNY ZJEDNOczyŁY MIESZKAŃCÓW I GOŚCI

W niedzielę 7 września w Kuryłowie odbyły się Dożynki Gminne, które tradycyjnie rozpoczęła msza święta dziękczynna w kościele pw. Św. Józefa. Podczas nabożeństwa poświęcono wieńce dożynkowe przygotowane przez dziesięć sołectw naszej gminy, które potem powędrowały do centralnego miejsca uroczystości.

Po zakończeniu mszy barwny korowód, prowadzony przez naszą orkiestrę dętą, przeszedł na plac dożynkowy przy Strażnicy OSP. W korowodzie udział wzięły delegacje wieńcowe, przedstawiciele władz samorządowych, zaproszeni goście oraz mieszkańcy. Następnie nastąpiła prezentacja wieńców z poszczególnych sołectw: Brzyska Wola, Dąbrowica, Jastrzębiec, Kolonia Polska, Kulno, Kuryłówka, Ożanna, Słoboda, Wólka Łamana i Tarnawiec. Sołtysi przedstawiali opisy i symbolikę wieńców na scenie, a grupy wieńcowe prezentowały własnoręcznie wykonane dzieła. Nie zabrakło również



staropolskich pieśni dożynkowych wykonywanych przez wszystkie grupy wieńcowe.

Szanowni Państwo, w tym roku Gmina Kuryłówka miała zaszczyt reprezentować województwo podkarpackie na Dożynkach Prezydenckich – obszerne podsumowanie tego wydarzenia pojawi się w następnym artykule „Dożynki Prezydenckie 2025”. Dzięki temu uczestnicy dożynek gminnych mieli okazję oglądać wieniec oraz przedpremierowy występ grupy obrzędowej wraz z kapelą ludową – występ był równie piękny jak sam wieniec.

Uroczystość otworzyli osobiście Wójt Gminy Agnieszka Wyszynska oraz Starostowie Dożynek Małgorzata i Kazimierz Krupowie. Na scenie zaprezentował się także zespół Cantare z Brzyskiej Woli działający przy Gminnym Ośrodku Kultury w Kuryłówce, włączając się także w program artystyczny Dożynek. To również doskonała okazja do wyróżnień. Wśród nagrodzonych znalazła się Nikola Jaśkiewicz z Brzyskiej Woli, która w ubiegłym roku szkolnym osiągnęła znakomite wyniki w karate i została nagrodzona przez Wójta Gminy Kuryłówka w dziedzinie sportu.

Od początku imprezy nie zabrakło również zabawy i rywalizacji. Do dyspozycji uczestników







przygotowano stoiska, konkursy organizowane przez KRUS, a muzyczną ucztę zapewnił zespół Alstromerie – cztery utalentowane studentki Akademii Muzycznej w Katowicach. Zespół, powstały w 2024 roku, przez półtorej godziny zachwycał publiczność pięknymi piosenkami, marząc o wydaniu własnej płyty, czego im życzymy i trzymamy kciuki. Finałem Dożynek Gminnych był coroczny festyn taneczny pod Grzybkiem, który już na

stałe wpisuje się w tradycję tej uroczystości.

Nadmienię, że 8 września odbyły się również Dożynki Powiatowe, których gospodarzem w tym roku była Gmina Kuryłówka. Naszą gminę reprezentowało pięć sołectw: Brzyska Wola, Dąbrowica, Kolonia Polska, Ożanna i Tarnawiec.

Serdeczne podziękowania składamy wszystkim Sponsorom, którzy wsparli organizację Dożynek Gminnych.

Dzięki Państwa życzliwości, zaangażowaniu i pomocy mogliśmy wspólnie uczcić to ważne dla naszej społeczności święto plonów.



ELINSBUD

**PRZEDSIĘBIORSTWO
KOMUNIKACJI
SAMOCHODOWEJ Sp. z o.o.
w Leżajsku**



MOLTER
Budujemy bezpieczne drogi

**Ubezpieczenia
Anna Janda**



ZGK
W KURYŁÓWCE

Pensjonat
Magnolia
Ożanna
Stanisława Duda

**Sklep
Spożywczo-Przemysłowy
Kiszczał Marian**

**SPÓŁDZIELNIA USŁUG
DROGOWO-ROLNICZYCH
Grodzisko Dolne**

**Projektant
Henryk Śliwa**

**F.H.U
USŁUGI ROLNICZE
Karol Koperda**

**F.H.U "KALLA"
Jakub Trzeźniowski
BIUROWE, PAPIERNICZE ARTYKUŁY**

Dożynki Prezydenckie

Oficjalnie, pierwszy raz o tym, że Gmina Kuryłówka będzie reprezentowała województwo podkarpackie na Dożynkach Prezydenckich 2025 usłyszałem w październiku 2024 r. z ust wicemarszałka WP Piotra Pilcha podczas uroczystego otwarcia hali gimnastycznej w Dąbrowicy. Pani Agnieszka Wysznińska Wójt Gminy wiedziała troszkę wcześniej, ustaliliśmy, że przygotowanie wieńca proponujemy Kołu Gospodyń Wiejskich w Kuryłówce, resztą zajmie się Gminny Ośrodek Kultury i Biblioteka. Więc do dzieła! Tylko od czego zacząć?

Zaczęliśmy rozeznawać sprawę przez czytanie regulaminu z poprzednich lat i podpytywanie tych delegacji, które uczestniczyły już w takiej uroczystości. Wymagania były spore: wieniec 150 x 180 cm, wity z polskich zbóż, ogólny wyraz artystyczny podczas prezentacji itp., były też pewne ograniczenia dotyczące ilości osób w grupie obrzędowej.

Dyrektor GOK w Kuryłówce podczas spotkania z Zarządem KGW oraz aktywnymi członkiniami ustalili, że panie chętnie wejdą w ten projekt. Była połowa maja gdy rozpoczęliśmy nasze przygotowania. Najpierw wybór koncepcji wieńca, było o tyle łatwiej, że regulamin

dopuszczał tylko koronę lub stożek. Tutaj wielką pomocą służyło nam Stowarzyszenie Trzy Kurzyny z panią Prezes Władysławą Barwą, która udzieliła nam wielu praktycznych rad i panem Franciszkiem Frączkiem sołtysem Kurzyny Wielkiej, swoje jakże cenne trzy grosze wtrącił również Stanisław Garbacz Burmistrz Ulanowa – dziękujemy za wszelką pomoc.

Marek Latawiec przystąpił do wykonania konstrukcji stelaża, szczególnie górnej części, która powstała od nowa i modyfikacji podstawy, a panie i panowie z Koła Gospodyń Wiejskich ruszyli w pola za zbożem. Mimo, że kuryłowskie koło corocznie na Dożynki Gminne wieje wieniec tradycyjny to mieliśmy pewne obawy związane z oszacowaniem ilości zboża potrzebnego do wykonania wieńca i sposobu jego suszenia. Fakt, że wieniec jedzie do Warszawy do Pałacu Prezydenckiego z jednej strony mobilizował, a z drugiej strony wzmagał stres z tym związany. Pierwsze cięcie zielonego zboża wykonaliśmy początkiem czerwca. Rodziły się pytania, jak wiązać, przycinać, gdzie suszyć, na czym wieszać? Co nieco panie z koła wiedziały z doświadczenia z poprzednich lat, ale na pierwsze spotkanie zaprosiliśmy panią Alicję Rozlazły z Giedlarowej, która udzieliła nam wielu fachowych rad, które zastosowaliśmy w praktyce, wychodząc życzyła powodzenia w Warszawie...

Stelaż się robił, recenzentki nanosiły kolejne poprawki, a Marek cierpliwie zmieniał, przerabiał, udoskonaliał... oczywiście do czasu;). Zboże suszyło się na strychach naszych domów, stodół i stajenek, a panie i panowie z KGW patrzyli i mówili. Będzie mało!!! Jedźmy i utnijmy jeszcze!!! I darliśmy to zboże pełnymi garściami, kosy, sierpy i sekatory nie stygły!!! W efekcie, można by z tego zboża trzy wieńce uwić, ale jak mówi powiedzenie lepiej by kopa została niż miałoby trzy kłosa braknąć. Plan był taki, w lipcu patrzymy jak schnie zboże i jedziemy na urlopy naładować akumulatory, a w sierpniu zwozimy wszystko do Gminnego Ośrodka Kultury i do roboty. Jako, że plan jest najważniejszy, ustaliliśmy, że płeć piękna z KGW, przy pomocy pań z GOK i GBP ma za zadanie sortować, przycinać, układać, wiązać w mikroskopijne wiąteczki zboże, zioła czy kwiaty, a Joanna Kotulska-Wnuk z Agnieszką Borek-Szpetnar wiły, wiły, wiły... 18 sierpnia na konstrukcji pojawiły pierwsze kłosa oraz proso, mieliśmy pewne obawy, czy nasza koncepcja jest słuszna. Jednak zachwyt pani Doroty i Zofii z Urzędu Marszałkowskiego podczas wizyty studyjnej potwierdził dobry kierunek naszej pracy.

7 września podczas Dożynek Gminnych postanowiliśmy pokazać wieniec i program, można powiedzieć, że była to próba generalna przed wyjazdem do stolicy. Reakcja widzów na placu dożynkowym czy w mediach społecznościowych była pełna ciepła i gratulacji. Można cieszyć się okazałym wieńcem i pękać z dumy, że się udało, chociaż tak naprawdę tu nic się nie udało, tak po prostu miało być. I nie ma w tym wszystkim słowa przesady!!! Kto widział wieniec na własne oczy ten wie, kto nie widział niech patrzy na zdjęcia. Jednak fotografie nie oddają pełni jego piękna. Jest to najwyżej 50% tego co na żywo.

Osobna bajka to prezentacja wieńca, ze śpiewem w naszym ośrodku kultury problemu nie ma, mamy sporo grup wokalnych, ale trzeba było stworzyć kapelę ludową. Ponadto jak wspominają najstarsi mieszkańcy wsi staropolskim zwyczajem otańczyć wieniec, też by pasowało. Ponoć w życiu nie ma przypadków, więc pewnie tak miało być, otóż w sierpniu przyszedł do dyrektora na rozmowę Konrad Horoszko, który zaproponował, że podejmie się oprawy muzycznej. Konrad uruchomił swoje kontakty, ja swoje i tak powstała kapela ludowa w składzie: kierownik Konrad, piękna Julia i dwóch doświadczonych „kapelników” Franciszek i Bogusław, którzy „z niejednego pieca chleb jedli”. To połączenie dało niezwykle muzyczny efekt, buty same niosły tancerzy! Należy dodać, że w początkowym okresie ważną rolę w prowadzeniu prób wokalnych odegrał Dawid Socha. Równie ważny wkład wnieśli najstarsi mieszkańcy Kuryłówki, którzy przekazali nam charakterystyczny sposób wykonywania pieśni dożynkowych. Byli to: Katarzyna Serafin, Stanisław i Michał Parobek, Józefa Turek-Zdeb, Andrzej Turek oraz Władysław Baj. Grupa wokально-taneczna była bardzo zdyscyplinowana, spotykała się 2 czasami 3 razy w tygodniu, to godne podziwu, tym bardziej, że nikt nie kazał, sami chcieli. To znakomicie pokazuje, że atmosfera jest najważniejsza. Grupę tworzyli; Agnieszka Śliwa, Renata Uchacz, Elżbieta Student, Agnieszka Borek-Szpetnar, Małgorzata Połec, Monika Karoń, Damian Wyszyński, Leszek Połec, Sebastian Karoń. Podczas trzech tygodni prób został opracowany i dopracowany niemalże do perfekcji program obrzędowy ze śpiewem, tańcem i muzyką, który wspólnie z okazałym wieńcem został doceniony na Dożynkach Prezydenckich.

Teraz trochę o samym wyjeździe do Warszawy. Piątkowe popołudnie to pakowanie wieńca do busa, nie obyło się bez napięć, ale na szczęście się zmieścił,

ostatnie poprawki strojów i ta myśl, czy wszystko wzięte. Ruszamy rankiem 13 września, czas ze śpiewem na ustach leci szybko, na jednym z podwarszawskich MOP-ów wskazujemy w stroje ludowe, o 11.00 meldujemy się na dziedzińcu Pałacu Prezydenckiego, mamy 2,5 godziny na przygotowanie stoiska do prezentacji i próbę generalną. Granitowa kostka i czerwony dywan trochę utrudniają taniec, ale... Kto jak nie my? Rozglądamy się wokół, trzeba uczciwie przyznać konkurencja mocna, 13 wieńców każdy inny, każdy piękny, każdy ten jeden jedyny w swoim rodzaju. O 14.00 pojawia się pani prezydentowa z członkami Jury, zaczyna pierwsze województwo, my spokojnie, mamy czas, jesteśmy jako ósma grupa, ale „stresik” na twarzach widać. Kiedy przychodzi nasz czas gramy, śpiewamy, tańczymy, nawet nie wiemy kiedy minęło 7 minut, widzimy na twarzach Komisji, że nasz obrzęd się podoba. Co to da? Zobaczymy o 17.00. Jeszcze wspólne zdjęcie z panią Martą Nawrocką iii... puszcza nas stres, zaczynamy być głodni. To co wydarzyło się o 17.15 było dla nas wielkim przeżyciem mamy II miejsce w Polsce!!! Emocje, radość, duma.

W niedzielę 14 września, finał dożynek z udziałem Prezydenta RP Karola Nawrockiego oraz małżonki Marty Nawrockiej. Tego dnia naszej grupie wieńcowej towarzyszy delegacja z Urzędu Gminy Kuryłówka oraz Urzędu Marszałkowskiego na czele z Marszałkiem WP Władysławem Ortyłem. Uroczystość rozpoczęła msza święta w kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i św. Józefa Oblubieńca. Po nabożeństwie Prezydent z Małżonką wręczyli uczestnikom konkursu na najładniejszy wieniec dożynkowy dyplomy uznania, była też okazja do wspólnej fotografii. Laureatem tegorocznej edycji została grupa wieńcowa z województwa kujawsko-pomorskiego z miejscowości Kłopot, która odebrała statuetkę z rąk Prezydenta podczas Ceremoniału Dożynkowego z udziałem zespołu Mazowsze. W swoim wystąpieniu Prezydent zaznaczył: *„Niech głęboka mądrość zawarta w haśle Polski rolnik, polskie pole, polski chleb na polskim stole wyznacza kierunek naszych dążeń w kolejnym roku pracy dla Ojczyzny. Niech uroczyste dziękczynienie Opatrzności będzie też czasem wspólnej radości, spotkań, zabawy i zasłużonego odpoczynku”*. Dodał też, że Dożynki Prezydenckie po raz pierwszy zostały zorganizowane w 1927 roku w Spale przez Prezydenta Ignacego Mościckiego. Do tej tradycji powrócono w roku 2000.

Ok. godz. 17.00 po spakowaniu wieńca i powrocie grupy wieńcowej do autokaru ruszamy

w kierunku podkarpacia. Zmęczeni, ale szczęśliwi, godnie reprezentowaliśmy podkarpacie, powiat leżajski, naszą gminę i organizacje, które reprezentujemy, ale przede wszystkim siebie. Naszym wspólnym celem było, by nazwa gminy Kuryłówka została w Warszawie zapamiętana, zrobiliśmy wszystko co w naszej mocy, by tak się stało, dziękujemy Masarni Osip z Wierzawic i restauratorom Karolinie i Andrzejowi Więclaw za pomoc w tym zakresie.

Szczególne podziękowania w imieniu Władz Gminy Kuryłówka, GOK, GBP oraz KGW chcielibyśmy skierować do rolników, którzy pozwolili nam wejść w pola i ciąć zboża ile tylko chcemy, bez Waszego wsparcia nasza podróż do Warszawy byłaby trudniejsza w realizacji. Pomagali nam: Robert Staroń, Paweł Kyc, Daniel Hajdasz, Krzysztof Skiba, Wiesław Socha, Adrian Gondek, Waldemar Uchacz z Kuryłówki, Andrzej Kulpa, Zbigniew Pietrycha i Dariusz Mazurek z Tarnawca. Ostatnie cięcia, tak na wszelki wypadek zrobiliśmy u Władysława Jarmuzewicza i Edwarda Pigana z Cieplic, a len dostarczył nam Jerzy Puszka z Bukowiny.

Silną grupę KGW, gotową do pracy w każdych warunkach atmosferycznych, o każdej porze dnia, a nawet nocy przy wieńcu tworzyli: Elżbieta Student, Małgorzata Połec, Agnieszka Wyszyńska, Dorota Uchacz, Władysław Szałajko, Agata Rusinek, Małgorzata Dziechciarz, Grażyna Bęben, Jadwiga Błońska, Anna Hałas, Sylwia Bucior, Agnieszka Gagosz, Maria Czapla, Mirela Adamczyk, Beata Leniart, Irena Krzemińska, Zofia Kowal, Krzysztof Adamczyk, Leszek Połec, Andrzej Student. Ten wyjazd to także duże przedsięwzięcie logistyczne, nad tym czuwał kierownik promocji Łukasz Dec i dwie Alicje, Małysa i Skiba. Każdy miał swoje obowiązki, każdy był potrzebny, każdy może czuć się dumny, że mieszka na tym małym skrawku podkarpacia – gminie Kuryłówka.







Tak na koniec, specjalne podziękowania dla „fejsbukowiczów” i „instagramowiczów” za wszelkie gesty wsparcia, wpisy, polubienia, rozpaliliście media do czerwoności, czuliśmy Wasze wsparcie na każdym kroku. To niezwykle ważne, bo nam wtedy podwójnie chciało się chcieć. Mija 10 dni od tego wydarzenia, a ja pisząc ten artykuł nadal jestem jakoś dziwnie pobudzony – dziękujemy pięknie.

TO SUKCES NAS WSZYSTKICH!!!

Ps. ...dużo tego pisania, ale krócej się nie można było, kto wie czy jeszcze kiedyś nasza gmina dostąpi takiego zaszczytu;)

Leszek Połec – dyrektor GOK



HISTORIA ZATOCZYŁA KOŁO...

1 sierpnia późnym popołudniem odbieramy telefon, z tej strony ks. Andrzej Łuszcz proboszcz parafii pw. Matki Bożej Szkaplerznej i Świętego Dominika w Łabuniach obok Zamościa. Pada prośba o 12-15 osobową orkiestrę na odpust parafialny ku czci św. Dominika, ale proszę księdza nas jest 50 osób. Jednak argumentacja, że mały kościółek, miejsca nie za dużo itd. więc trzeba się dostosować.





Nie daje nam spokoju – dlaczego nasza orkiestra, dlaczego my? Otóż orkiestra dęta GOK w Kuryłówce w 2002 roku grała na Prymicjach u księdza Andrzeja, które miały miejsce w Rzeplinie niedaleko Pruchnika. Kto to pamięta? Z niedzielnego składu tylko Walerian! Podczas

luźnej rozmowy po mszy przy stole okazuje się, że świat jest mały, w parafii w Łabuniach wikariuszem jest pochodzący z Potoka Górnego ks. Michał Kruk, mający rodzinę w Kulnie. Tak właśnie historia zatoczyła koło i po 23 latach drogi księdza Andrzeja i naszej orkiestry znowu się skrzyżowały.

Muszę jeszcze dodać, że jechaliśmy zagrać jak wszędzie, a zostaliśmy przyjęci po królewsku, zarówno w kościele przez księży i parafian, jak również na plebanii. Na zakończenie obie strony deklarują, że jeszcze się spotkamy, ale my wtedy przyjedziemy w pełnym składzie.

Tak to historia zatoczyła koło, przypominając, jak mały świat potrafi być pełen niespodzianek i powiązań, które łączą ludzi mimo upływu czasu i odległości.

goklp

Powidlaki 2025

Powoli staje się tradycją, że nasza orkiestra bierze udział w Krzeszowskich Powidlakach. Impreza odbyła się 14 września. Nasz zespół poprowadził uroczysty korowód oraz dał mini-koncert podczas uroczystości.

<https://www.facebook.com/krzeszowgok>



VI Spacero-Bieg wokół Zalewu w Ożannie

OŻANNA, 27 września – VI Spacero-Bieg wokół Zalewu w Ożannie pod nazwą „Ożańska pętla” zgromadził w sobotnie popołudnie około 120 uczestników. Impreza rozpoczęła się o godzinie 15:00 przy „Małej przystani na lato” i objęła dystans około 3 km dla biegaczy i spacerowiczów w rekreacyjnym tempie. Wspólne bieganie i spacerowanie wokół malowniczego zalewu przyciągnęło zarówno miłośników aktywnego wypoczynku, jak i mieszkańców regionu oraz gości. Uczestnicy, którzy po raz pierwszy mieli okazję pokonać trasę w Ożannie, zachwycali się pięknem okolicy i rozwijającymi się nad zalewem zmianami, natomiast ci, którzy znają teren, podkreślali poprawę infrastruktury

wokół zalewu. Na zakończenie biegu na każdego czekał upominek – w tym roku żółta bandana. W czasie wydarzenia dostępne były także tradycyjne przysmaki: kiełbaski, ziemniaki z ogniska z serem, pajdy chleba ze smalczykiem i ogórkiem, kawa oraz słodkie drożdżówki. Organizatorzy: Gminny Ośrodek Kultury oraz Biblioteka w Kuryłówce, Lokalna Grupa Działania Kraina Sanu, we współpracy z Kołami Gospodyń Wiejskich z Kuryłówki i Ożanny, Gminą Kuryłówka dziękują wszystkim uczestnikom za obecność i zapraszają na kolejną edycję za rok.

Do zobaczenia!



a co słychać w bibliotece ..

A kiedy człowiek uwielbia czytać,
otwiera się przed nim cały świat

Regina Brett

GMINNY KĄCIK BIBLIOTECZNY

oddział dla dorosłych



oddział dla dzieci



Narodowy
Program
Rozwoju
Czytelnictwa
2.0

Miło nam poinformować, że
Gminna Biblioteka Publiczna w Kuryłówce
jest Beneficjentem programu:

Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa 2.0 na lata 2021-2025

Gminna Biblioteka Publiczna w Kuryłówce uzyskała w 2025 roku dofinansowanie
w wysokości 7.817,00 zł

ze środków finansowych Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego na realizację zadania:

“Dofinansowanie dla bibliotek na zakup nowości wydawniczych oraz usługi zdalnego dostępu do książek w formatach e-booków i/lub audiobooków i/lub synchrobooków”



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury
i Dziedzictwa Narodowego w ramach
realizacji Narodowego Programu Rozwoju
Czytelnictwa 2.0 na lata 2021-2025



Ministerstwo
Edukacji Narodowej



BIBLIOTEKA
NARODOWA



NARODOWE
CENTRUM
KULTURY

WAKACJE PEŁNE PRZYGÓD – WSPOMNIENIA ZE ŚWIETLICY W TARNAWCU

Tegoroczne wakacje na świetlicy środowiskowej w Tarnawcu były wyjątkowe. W ciągu 7 słonecznych tygodni około 50 dzieci z terenu Gminy Kuryłówka gromadziło się tu na wspólną zabawę, naukę i integrację. Program przygotowany przez organizatorów przy wsparciu Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Gminy Kuryłówka był pełen różnorodnych atrakcji i nie pozwalał nawet na chwilę nudy. Dni były pełne sportowych emocji, kulinarnych przygód i inspirujących spotkań z ciekawymi gośćmi.



Świetlicowe wakacje przygód rozpoczęły się od uroczystego powitania dzieci przez dyrektora GOPS w Kuryłówce Panią Alicję Kycia. Następnie dzieci zapoznały się z paniami, które podjęły się wyzwania jakim była opieka nad świetlicą i kreatywne organizowanie czasu. Pierwszym i najważniejszym wspólnym zadaniem, które wykonały dzieci było stworzenie regulaminu świetlicy, który obowiązywał przez całe wakacje. Wspólne spisanie zasad sprawiło, że dzieci chętniej ich przestrzegały i dostosowywały się do obowiązujących norm.



Każdy dzień w świetlicy zaczynał się od wspólnego przygotowania śniadania. Bardzo szybko stało się to tradycją i ważnym punktem każdego dnia. Wspólny posiłek przy jednym stole pozwalał na budowanie relacji i spokojną rozmowę. Proste kanapki, płatki z mlekiem czy ciepła herbata smakowały wyjątkowo, bo podawane były w atmosferze radości i koleżeństwa. Jednak nawet w tak oczywistej kwestii jak jedzenie nie mogło zabraknąć atrakcji. Pierwszą z nich był dzień pizzy, podczas którego dzieci samodzielnie przygotowywały mini pizzę z ulubionymi składnikami. Inny dzień przyniósł zapach świeżo pieczonych gofrów, który zapraszał już od progu, a dzieci z wielką frajdą dekorowały swoje gofry słodkimi dodatkami i świeżymi sezonowymi owocami. Był też dzień wypełniony chrupiącymi tostami, prostymi, ale smakującymi wyjątkowo, bo przygotowanymi podczas wspólnej zabawy i z pomocą ulubionych kolegów.



Podczas wakacyjnych świetlicowych przygód mnóstwo było zabaw ruchowych, ale nie mogło też zabraknąć tych rozwijających kreatywność i zmuszających do wyłączenia umysłu. Był dzień sportu z licznymi zadaniami fizycznym i ogromną dawką zdrowej rywalizacji, ale był też dzień odkrywcy przyrody, który wymagał od małych poszukiwaczy dużego skupienia, wyłączenia wzroku i grupowej współpracy. W dniu pod hasłem „zdobywcy przestworzy” nowo mianowani lotnicy tworzyli własne modele samolotów, które pięknie ozdabiali a później rywalizowali w wielu konkurencjach np. na najładniejszy, najdalej latający czy najcelniejszy samolot. Dzieci zachęcane radosnym czasem spędzonym na wspólnych zabawach same zaproponowały zorganizowanie „Dnia talentów” i z pomocą pań opiekujących się świetlicą z ogromnym zaangażowaniem przygotowywały występy mające pokazać ich najwspanialsze umiejętności. Widownia mogła w tym dniu podziwiać piękny śpiew, występy taneczne i gimnastyczne, pokazy tricków piłkarskich, układanie kostki Rubika na czas a nawet występ akordeonisty. Ogromnym hitem okazała się również zabawa w projektowanie mody. Dzieci z ekscytacją przerabiały stare ubrania na całkiem nowe modowe perełki. Kreacje, które powstały były tak ciekawe, że konieczne okazało się zorganizowanie pokazu mody, gdzie te wspaniałe prace mogły zostać zaprezentowane z należną im uroczystą oprawą. Wszystkie dzieci angażujące się w zabawy i konkursy były nagradzane dyplomami, niewielkimi upominkami rzeczowymi i czymś co dzieci lubią najbardziej, czyli słodkimi niespodziankami.



Czas spędzony na świetlicy w Tarnawcu to również wartościowe i inspirujące spotkania. Najpierw na zaproszenie Pani Katarzyny Pyż, pracownika socjalnego Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kuryłówce,

a prywatnie pasjonatki sportów walki. Świetlicę odwiedzili instruktorzy z klubu sportowego Kick boxing Leżajsk, którzy opowiedzieli o dyscyplinie i szacunku, które są nieodzowną częścią treningów. Nasi goście przeprowadzili z dziećmi rozgrzewkę i trening w czasie, którego zaprezentowali ciekawe techniki oraz nauczyli młodych adeptów sportów walki podstawowych ciosów i bloków. Dzieci bawiły się wyśmienicie, a wielu z nich zaraziło się pasją do sportu.



Równie dużo uśmiechu na twarzach dzieci wywołało pojawienie się na świetlicy strażaków z Ochotniczej Straży Pożarnej w Kuryłówce. Dzieci wiedząc o planowanych odwiedzinach przygotowały gazetkę na powitanie gości oraz plakat, który wręczyły strażakom w podziękowaniu za wizytę. Strażacy w czasie odwiedzin z ogromnym zaangażowaniem opowiedzieli dzieciom o swojej pracy, zademonstrowali wyposażenie wozu strażackiego, pozwolili na przymierzenie hełmu i butli z powietrzem stosowanej przy akcjach pożarniczych. Chętne osoby mogły wejść do wnętrza wozu strażackiego, a najodważniejsi mogli podziwiać panoramę z dachu wozu. Dzieci pod czujnym okiem strażaków mogły również spróbować swoich sił w budowaniu linii gaśniczej oraz przy zwijaniu węzów, co okazało się nie lada wyzwaniem, ale i świetną zabawą.



W czasie 7 tygodni wspólnej zabawy kilkoro dzieci obchodziło swoje urodziny co zawsze było odpowiednio celebrowane. W miejsce gazetki tematycznej pojawiała się urodzinowa girlanda, sale wypełniały kolorowe balony, a stoły zapęłniały się ciastkami i słonymi przekąskami. Po skończonych przygotowaniach solenizanci zapraszani byli na scenę, gdzie wysłuchiwali uroczystego „sto lat” w wykonaniu kolegów oraz pań ze świetlicy. Aby tradycji stało się zadość każdy solenizant musiał pomyśleć życzenie i zdmuchnąć świeczkę wbitą w słodką babeczkę lub pączka, które zastępowały tradycyjny tort. Później był czas na ogromny bukiet szczyrych życzeń i poczęstunek przyniesiony w tym uroczystym dniu przez solenizantów dla świętujących z nimi kolegów i koleżanek.



Tak wspaniale spędzony czas wymagał odpowiedniego zakończenia, dlatego trwało ono aż 3 dni. Pierwszego dnia dzieci mogły rozładować energię skacząc na dmuchańcach, a w chwilach przerwy od skakania mogły popробować swoich sił w dojeniu sztucznej kozy. Aby naładować baterie po wysiłku fizycznym na dzieci czekało stoisko z watą cukrową i popcornem. Drugiego dnia wszyscy świetnie się bawili w czasie wspólnego grillowania. Z kolei w 3 dniu dzieci zaskoczyły wszystkich samodzielnie przygotowaną gazetką z podziękowaniami oraz wspaniałym występem artystycznym.



W imieniu organizatorów i dzieci biorących udział w projekcie wakacyjnych zajęć świetlicowych na świetlicy w Tarnawcu pragniemy złożyć serdeczne podziękowania za przygotowanie inspirujących zajęć dla: **Eryka Szarzyńskiego i Artura Kulca z klubu „Kick boxing Leżajsk”** oraz **Strażaków z OSP w Kuryłówce Marka Nera i Piotra Dziechciarza**. Za pomoc finansową i organizacyjną dla: **Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Gminy Kuryłówka** oraz **Zespołu interdyscyplinarnego**. Dziękujemy i miejmy nadzieję do zobaczenia za rok!

Realizatorki: M. Adamczyk, M. Bucior, E. Federico – Czerniecka, K. Pyż, D. Uchacz

Dawno nas tutaj nie było!

Ten rok był inny niż poprzednie. Ze względu na remont naszego WDK nie mieliśmy swojego miejsca. Jednak staraliśmy się, aby chociaż część naszych stałych zajęć mogła się odbyć.

Pierwszym większym przedsięwzięciem było zorganizowanie wraz z PAU kursu kulinarnego. Mogli wziąć w nim udział wszyscy chętni z naszej miejscowości.

Kurs bardzo ciekawy kończący się egzaminem i uzyskaniem Europejskiego Certyfikatu Zawodowego. Poznaliśmy smaki kuchni polskiej, azjatyckiej czy śródziemnomorskiej.



Przygotowywałyśmy tradycyjne stoły degustacyjne podczas Spotkania z Folklorem i Biesiadą w Tarnawcu, Pokazach Drwali w Ożannie, czy naszych lokalnych dożynkach.



Kultywujemy przygotowanie wieńca dożynkowego ze zboża, kwiatów, ziół i warzyw z naszych kolońskich pól i ogrodów. W tym roku prezentowaliśmy nasz wieniec na Dożynkach Parafialnych, Gminnych oraz Powiatowych.





Największym wydarzeniem tego lata były zorganizowane Dożynki Parafialne 15 sierpnia, które pomалу stają się tradycją w naszej miejscowości. Było na ludowo i na wesoło. Koła z naszej Parafii przygotowały przepyszne dania, OSP Kolonia Polska wspaniałą grochówkę, zespoły zaśpiewały na ludową nutkę a animatorzy zapewnili rozrywkę dla najmłodszych. Orkiestra Dęta GOK-u poprowadziła Korowód Dożynkowy. Mszę poprowadził Ksiądz Proboszcz Piotr Piechuta. Świętowanie zakończyliśmy dyskoteką. Jeszcze raz dziękujemy sponsorom, bo bez nich to wydarzenie nie byłoby tak uroczyste.

Mogliśmy korzystać częściowo z nowo wyremontowanej świetlicy. Taras, który teraz pełni rolę sceny, czy miejsca spotkań spełnił swoją rolę w 100%. Śmiemy twierdzić, że jest najpiękniejszy w naszej Gminie.



Dziękujemy władzom Gminy za poprawę warunków, (praktyczność, ogrzewanie, estetykę).

Mamy nadzieję, że mieszkańcy będą z niej często korzystać.

Anna Kraska



W DRODZE Z WIARĄ I TRADYCYJĄ DO MARYI

VI pielgrzymka do Leżajska Uroczystość Wniebowstąpienia Najświętszej Maryi Panny nieprzypadkowo zwana także świętem Matki Boskiej Zielnej. To tego dnia w kościołach katolickich święci się zioła, kwiaty, owoce i warzywa. 15 sierpnia to czas gdy kończą się żniwa i obchodzone są pierwsze święta rolników tradycyjne Dożynki. Wydaje się, że to najlepsza pora, aby podziękować za udane plony i pomodlić się o urodzaj w przyszłym roku. Koło Gospodyń Wiejskich w Kuryłówce wspólnie z Parafią Tarnawiec corocznie w tym dniu organizuje Pielgrzymkę do Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia w Leżajsku, w tym roku odbyła się po raz szósty.

Bardzo dziękujemy zaangażowanemu w pielgrzymkę księdzu Pawłowi wraz z grupą muzyczną (Magdalena, Iga, Zbigniew, Damian, siostra Salomea) oraz młodzieży z RAM-u za prowadzenie śpiewu i adoracji – było bardzo uroczyste. Osobom niosącym krzyż, flagi i tabliczkę z nazwą Parafii. Adamowi (za to przed czym każdy się broni), to on dźwigał nagłośnienie przez całą drogę. Strażakom z OSP im. J. Szczęsnego w Kuryłówce (Agnieszka, Marek, Wojtek, Leszek), za to, że czuliśmy się bezpiecznie i fotografowi za pamiątkę z pielgrzymki, która zostanie na lata.

Małgorzata Połec





BS w Leżajsku
Kuryłówka

Aplikacja mobilna

BSGo kids

Wybierz konto dla dziecka do 12 lat

Z aplikacją BSGo Kids



Dziecko zaczyna bezpieczną przygodę w świecie finansów



Uczy się bankowania w prosty i przyjazny sposób



Monitorujesz wydatki i widzisz oszczędności dziecka w skarbonkach

BSGo Kids to korzyści dla dziecka...

Używa dopasowanej apki BSGo Kids

Łatwo sprawdza stan Portfela, aktywności na rachunku i informacje o karcie. Wybiera 1 z 4 towarzyszy bankowania i ma dostęp do 10 motywów kolorystycznych interfejsu.

Prosi o pieniądze jednym przyciskiem

Rodzic dostaje powiadomienie w swojej aplikacji. Przelew dociera błyskawicznie.

Bezpiecznie BLIK-uje

Gdy chce używać BLIK-a, wysła prośbę o aktywację przez aplikację. Decyzja należy do rodzica.

Łatwo oszczędza w Skarbonkach

Kilka kliknięć i Skarbonka jest gotowa. Oszczędzanie jest proste, szybkie i przyjemne!

Aby korzystać z konta dla dziecka w aplikacji BSGo Kids, wykonaj z dzieckiem 3 proste kroki:

1

Pobierz i zainstaluj aplikację BSGo na smartfonie dziecka.

2

Aktywuj i sparuj aplikację w bankowości internetowej.

3

Nadaj PIN i wybierz metodę autoryzacji (PIN lub biometria).

... i dla rodzica:

Monitoruje przez Panel Rodzica

Zasila konto dziecka, aktywuje BLIK-a, blokuje lub zastrzega kartę.

Wspiera dziecko w oszczędzaniu

W każdej chwili może zasilić skarbonkę dziecka.

Wybiera aplikację z przyszłością

Po ukończeniu 13 lat dziecko automatycznie przechodzi na BSGo Junior.

Decyduje o kieszonkowym

W Panelu Rodzica ustala cykl i wysokość przelewów.

Oddział Kuryłówka

Telefon: 17 243 80 21
Telefon: 17 243 83 44

E-mail: info@bsleжайsk.pl
www.bsleжайsk.pl

Centrala Leżajsk

Telefon: 17 242 04 65